Arkusz I.

Nr 248. **Dnia 9 listopada.** **Piątek.** **Dnia 28 października (9 listopada) 1877 r.**

Na Prowincij i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,o kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giéj po południu.

Dziś: S. Teodora Męczennika.
Jutro: Ś. Andrzeja z Awelinu.
Niedziela: *Opieki N. M. P.* i Ś. Marcina B.
Poniedziałek: Ś. Marcina Pap. i 5 br. Pol. MM

Wschód słońca o godzinie 7 minut 12
Zachód „ „ 4 „ 15

Długość dnia godzin 9 minut 3
Ubyło „ „ 7 „ 41

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Dydaka Wyznawey.
Środa: Ś. Serapiona Męczennika.
Czwartek: Ś. Leopolda Wyznawcy.
Piątek; Ś. Edmunda Biskupa.

Departament telegrafów.

1. Podług zawiadomienia oddziału poczt i telegrafów wojennego zarządu polowego komunikacyj armji czynnej, na stacjach telegraficznych: w Bogocie, Murwaltarze, Machmedje i Medżidje (w Bulgarji), urządzone zostało przyjmowanie depesz korrespondencji prywatnej.

2. Czasowa stacja telegraficzna w Jewlewie (gub. tobolska) z ukończeniem nawigacji, zwinięta.

3. Na pomocniczej stacji telegraficznej w Retowie, (gub. kowieńska) otwarto przyjmowanie depesz korrespondencji międzynarodowej.

(*Prawit. Wiestnik*).

Wystawa pracy kobiet.

III.

—tc— Nie ma na świecie nic bardziej zgubnego nad... koronki.

Prawdy tych słów doświadczył piszący na samym sobie.

Przebrnąwszy fortunnie przez królestwo pani *Ćwierczakiewiczowej* i morze kwiatów, sądził on, iż uda mu się również szczęśliwie bez wszelkich niepotrzebnych wzruszeń i refleksyj, przedostać się przez falę koronek i frywolitów.

O jakżeż kruche są postanowienia, nadzieje i plany ludzkie!

Pomimo olbrzymiej odwagi męzkiej, pierwszy już szlaczek koronkowy wstrząsnął nim całym.

Wpatrując się w te drobne oczka, drżał jako liść osiny, zefirów kołysany dłonią.

A potem zdało mu się, że widzi igłę błyskotliwą, wijącą się jak piorun w różowych paluszkach.

Za igłą myśl jego podąża do owych paluszków.....

Wreszcie zatrzymuje się na oczach wielkich czarnych....

Krew bije gwałtownie w jego sprawozdawczych skroniach — nie! nie.... nie igra się z koronkami.

Arcydzieła te gustu i cierpliwości kobiecej, są równie jak i kwiaty na niniejszej wystawie najliczniej reprezentowane.

Wprawdzie pewien chłodny krytyk, na którego żadne oczka najmniejszego wpływu nie mają (być może, iż z tej przyczyny, że raz już wpadł w zdradliwe ich odmęty), skonstatował koronek amatorski, nie zaś przemysłowy charakter — jednak piszący nie może znaleźć dość słów zachwytu nad pajęczą pracą delikatnych rączek warszawskich wystawczyń.

Przypatrzeć się tylko dobrze należy okazom pań: *Jeżewskiej* Zofji, *Filipowiczowej*, *Bauerfeindowej* Zofji, lub *Dobrzańskiej*.

A nawet i dzieło dwunastoletniej panienki Marji *Jasieńskiej* czyż nie każe szanować trudu młodziuchnej autorki i jej wytrwałości?

Arcywzorem roboty pełnej gustu a okupionej cierpliwością mrówczą i mozołem jest frywolitowe pokrycie, które białe jak puch i jak motyl powiewne wybiegło z pod rączek pani Marji *Kryżowej*.

Zdaje się, iż pani K. nie ma wkoło siebie rywalki i że w tej gałęzi pracy sama wspaniałe dzierży berło.

Obok jej prac leżą zgrabne roboty p. M. *Muszyńskiej*, która gdzieindziej wystawiła wzorowo odrobioną kołderkę.

Z robót czarnych odznaczają się okazy p. *Filipowiczowej*.

P. *Jasieńska* z Brussa prace swoje opatrzyła dopiskiem, który zdaje się świadczyć, iż autorka ich rzecz bierze przemysłowo nie zaś z dyletancka.

Nie mogąc się rozwodzić nad każdą rzeczą szczegółowo, winniśmy zaznaczyć, iż znajdują się tu jeszcze prace koronkowe pań: hr. *Platerównej*, *Ługowskiej*, *Wróblewskiej* M., *Geneli* M., *Skrobańskiej*, J., *Grzybowskiej* G., *Kuśmińskiej*, *Bernatowiczowej*, *Antoszewskiej*, *Chrzanowskiej*, *Regelmanowej* J., *Michałowskiej* M., *Zawadzkiej* Wandy, *Tyklowej* M., *Paszkowskiej* Marji, *Chmielewskiej* M., *Jasieńskiej* K., i *Wittównej*.

Roboty frywolitowe dostarczyły panie: br. *Rayska* (fanszon), *Szeliga* M., *Filipowiczowa*.

Imitacje panie: *Natansonowa* N. i *Morice*. Tu pożegnać się musimy z kołnierzami, szarfami, krawatami z tem co się nazywa *points lacés* i *points d'aiguilles*, zalecając paniom zwiedzającym baczny ich przegląd.

Około centrum koronkowej wystawy umieszczono niektóre okazy z pawilonu pracy kobiecej na wystawie lwowskiej.

Są tu rzeczy pełne gustu wytwornego i mistrzowskiego odrobienia.

Zacznijmy od prac ks. Jadwigi z Zamoyskich *Sapieżyny*.

Sędziwa matrona dała tu dowody pracy, z jakiej niejedna dumną by być mogła dzieweczka.

Prostotą i smakiem uderza jej obraz w ramach przedstawiający wieniec cieniowy z korali naszywanych na srebrzystej materji z literami Chrystusa, złotem haftowanemi.

Uszanować należy tę pracę na tradycyjnych opartą wzorach, pracę matrony poświęconą służbie bożej.

Księżna ma też drugi obraz. Na tle z czarnego atłasu rysuje się gałąź dźwigająca ptaka zrobionego z różnokolorowego jedwabiu wycinanego i pelą haftowanego.

Barwne to i wykwintne, nie mniejszy dający dowód czerstwości i sił szanownej wystawczyni, co choć w dolinie wieku, energją błyszczy i ruchliwością w dzisiejszem pokoleniu prawie nieznaną.

Ks. Jerzowa *Czartoryska* wystawiła szlaki koronkowe, doskonałe pod każdym względem.

Hafty hr. Filipiny *Potockiej* z starożytnego Buczacza (Galicja wschodnia) ogólny wzbudzają podziw.

Poduszeczka *à la Chinoise* i dwa pudełka, wyszywane jedwabiem i sprawujące wrażenie wdzięcznej akwarelli, wkraczają w dziedzinę sztuki.

— Gdybym był igłą — mówił obok jakiś marzyciel—chciałbym tkwić tylko w takiej poduszeczce....

Także marzenie!

Dołman turecki zahaftowany na turecki sposób przez baronowę *Heydlową*, jest w swoim rodzaju unikatem.

Pokrycia hr. Julji *Pinińskiej* są też niezmiernie oryginalne a przedstawiające w wykonaniu wielkie trudności, gdyż chodzi tu o dokładne przeniesienie ze starych haftów perskich palm i arabesków i dopełnienie ich własną fantazją.

Wysokiemi zaletami błyszczą koronki pochodzące z wzorowej szkółki wiejskiej, założonej przez panią *Łukaszewiczową* w Charkówce.

Hafty na bieliznie wytworne, z mgły zda się robione, tiulowe negliże i bieliznę samą przedstawił *zakład św. Teressy* ze Lwowa.

Stowarzyszenie pracy kobiet w wyżej wymienionem mieście, rozwijające niewieścią działalność szybko i potężnie, nadesłało przeróżne roboty ręczne i maszynowe. Roboty pończosznicze stowarzyszenia wyrugowały już stanowczo fabrykaty niemieckie z Galicji.

KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 247).

Przedstawiwszy składowe części zaludnienia krakowskiego, należałoby powiedzieć coś o charakterze mieszkańców. Robię to z obawą, z góry przewidując pomyłkę, nieuniknioną zazwyczaj przy najstaranniejszych lecz krótkich i dorywczych obserwacjach i wysłuchaniu niewielkiej liczby zdań osób stale w miejscu osiadłych.

Niższe warstwy ludności zrobiły na mnie wrażenie ubogich rekonwalescentów. Ubierają się schludnie lecz biednie, są bardzo uprzejmi, lecz zarazem mają wygląd trochę zmizerowany i trochę apatyczny, co szczególniej uderza, gdy się myśli o pseudo eleganckich, a zawsze wesołych i czupurnych szewczykach warszawskich.

Służba tutejsza zdaje się być mniej rozpuszczoną i rozpieszczoną od naszej, a ogół bez porównania moralniejszy.

Pewien, o ile miarkuję, chłodny i biegły obserwator, zapewniał mnie, że krakowiacy odznaczają się skromnemi wymaganiami i że każdy z nich woli poprzestać na małych dochodach i spokojności, aniżeli kłopotać się i pracować.

Takiemu usposobieniu sprzyja okoliczność, że bez względu na wywóz wielu artykułów spożywczych za granicę (jaja, drób, masło), w Krakowie za małe pieniądze żyć można wygodniej, aniżeli u nas, odzież zaś dzięki blizkości Wiednia, jest nadzwyczaj tanią. Dość zresztą powiedzieć, że w stosunkach tamtejszych złoty reński (60 kop.) odpowiada naszemu rublowi.

Inną charakterystyczną cechą mieszkańców, według mego zdania, wydaje się być: brak ciekawości. Miasto posiada wystawę i muzea, lecz w instytucjach tych mało bywa osób, główny zaś kontyngens zwiedzających stanowią przejezdni. Spotykałem też ludzi, którzy np. nie zwiedzali kopalni wielickich, choć dostaćby się do nich mogli z wszelką łatwością.

Nałogi natomiast odgrywają w życiu krakowiaków wielką rolę, czemu przypisać należy utrzymywanie się tradycyjnych zabaw, jak: Rękawka, Konik Zwierzyniecki, Wianki (rzucane z niezwykłą wystawnością), św. Mikołaj, spacery na Bielany i t. d.

Pamięć też ich zakrzepła w punkcie dawnej sławy miasta, co jest rzeczą chwalebną; szkoda tylko, że czciciele pięknych wzorów nie umieją im dorównać. Nawet pobożność nie mniej wybitniej cechująca krakowian, prędzej pod rubrykę nałogów, aniżeli uczuć podciągnąćby się dała.

O energji, o tym nieprzepartym pociągu do działania tak typowo objawiającym się np. w rasie anglosaksońskiej, w Krakowie mówić nawet nie warto.

Na powierzchni tego nieruchawego tłumu, w którym przygaszono ducha, pływa—arystokracja, którą znam tylko ze słyszenia i bardzo sprzecznych świadectw. Z tej to warstwy płynęły składki na rzecz karlistów—tam wstecznictwo znajduje dla siebie grunt najwdzięczniejszy, — lecz obok ciemnych nie brak i stron jasnych. Między arystokratami są lub byli ludzie rozumni, trzeźwo patrzący na rzeczy i pełni obywatelskiego ducha. Wśród bagna paplaniny francuzkiej znalazły się domy, z których francuzczyznę wyrugowano. Obok modnej bigoterji, istnieją rzeczywiste cnoty,—obok elegancji — prawdziwie ludzkie uczucia.

W obec tylu powierzchownych, majątkowych, intelektualnych i moralnych zalet arystokracji, wśród której szczególniej odznaczają się kobiety, — w obec nielicznego i apatycznego mieszczaństwa, nie może się niestety! uformować silna demokratyczna partja. Jedni, mający kwalifikacje na jej członków, zależą materjalnie od wielkich panów i ich stronników. Drudzy, którym Bóg odmówił umysłowej samodzielności, naśladują jak papugi wszystko to, co się panom podoba. Ludzi znowu samodzielnych i bystrych, odpychają wady większości, a przyciągają zalety mniejszości. Skutkiem tego społeczność krakowska będzie wsteczną lub postępową, ultramontańską lub bezwyznaniową, arystokratyczną lub demokratyczną w miarę tego: czem będą jej gwiazdy przewodnie. Tylko odepchnięci, lub tacy którzy nie mieli możności wleźć na wysokie progi, tworzą całkiem oryginalną partję: wymyślających arystokratom. Nieszczęśliwe miasto!

Celem społeczeństwa jest wyhodować jednostki średnie, czyli takie, w których wszystkie władze fizyczne i duchowe znajdowałyby się w harmonji, a następnie — aby taką średnią jednostkę popychać na coraz wyższy szczebel doskonałości. Tymczasem każda klasa ma inne braki, inne dążności, inne warunki rozwoju. Dla ubogiego cel życia stanowi ja-

Okaz koronki czarnej złożyła p. Ludwika *Kahanowa;* białej, *Zacharyasiewiczówna.*

Siatkę celną przysłała br. Włodzimierzowa *Dzieduszycka.*

Wreszcie zapisać winniśmy, iż jest tu cacko nad cackami: wachlarz koronkowy panny Józefy *Sztelcerównej,* lwowianki, olśniewający gustem i wyrzeźbieniem całości.

Szkodaby tej pracy dla jakiej nadsekwańskiej lub nadsprejskiej strojnisi.

Niechajby swojskie chłodził marmurowe łono.

Niniejsze słowa zakończone będą rozlicznemi sprostowaniami, których ciężar przygniata nas i dręczy.

1) wyliczając firmy kwiaciarskie przepomnieliśmy dodać, iż panna Walentyna *Dzięciołowska,* prócz girland i róż zamkniętych w gablotce, wystawiła kosz kwiatów sztucznych doniczkowych wyśmienicie wyrobionych.

Przechodzień łatwo w błąd wprowadzony być może szukając w nich woni i życia.

Każda z idących obok pań, dotyka je rączką—co dla pracownicy najwyższą zapewnie jest pochwałą.

2) przypisaliśmy wystawę stroju włościańskiego „podolskiego", pani G. Bykowskiej, podczas, gdy przysłany on został przez pannę Teressę *Russanowską.*

Za błąd ten zaiąbano nas już w jednej z rzeźni opinji publicznej i tylko wrodzona kurtuazja skłania nas do powtórnego tu objaśnienia.

3) Podaliśmy podobno fałszywą listę trzech eksperteк w dziale kulinarnym, urzędowego wszakże nie mając odwołania, słów cofać nie możemy.

Za błędy te przepraszając, zastrzegamy sobie zarazem możność dalszych... prostowań.

Errare humanum est—a któż z nas nie zbłądził gdy szło o kobiety!

NEKROLOG.

— *H. N.* — W dniu wczorajszym zmarł o 4-tej rano Karol Beyer, sumienny i wielce zasłużony pracownik na niwie archeologji i numizmatyki.

Ostatniemi czasy należał on do rzetelnych pomiędzy archeologami powag—a działalność jego pomimo wieku podeszłego energiczna i ruchliwa obejmowała coraz nowe dziedziny, coraz bardziej zagłębiając go w tajniki obranej przez siebie specjalności.

Do niego zwykle udawali się warszawscy zbieracze starożytności i pracownicy na polu archeologji po roztrzygnięcie kwestyj spornych,—a zdanie ś. p. Karola miało moc ostatniej instancji.

Urodził się Beyer dnia 10 lutego 1818 roku w Warszawie z ojca Wilhelma, naczelnika urzędu loterji i Henryki z Mintrów, słynnej nie tylko u nas, lecz i za granicą malarki kwiatów, oraz nauczycielki malarstwa dla kobiet.

Najpierw urzędnik, pierwszy upowszechnił w kraju naszym dagerotypję, a gdy następnie zastąpiła ją fotografja, zakład fotograficzny Beyera, prowadzony umiejętnie i starannie, stał się jednym z najpierwszych w Warszawie.

Pracował także nad fotodrukami, które też pierwszy dla nas wprowadził. „Rybka" reprodukcja Towarzystwa zachęty sztuk pięknych jest pierwszym owocem tych usiłowań.

Przez cały ten czas, obok innych zajęć, pracował usilnie nad archeologją, gromadząc bogate zbiory.

Ostatniemi czasy przez gabinet jego przechodzić musiała każda prawie starożytność, przywieziona do Warszawy, lub którą zbyć chciano.

Do poważniejszych prac, które zachowują dla przyszłości nazwisko Beyera, przedewszystkiem zaliczyć trzeba jako pierwsze, podług porządku, „Album fotograficzne pierwszej warszawskiej wystawy starożytności i zabytków sztuki roku 1856".

Ś. p. Karol należał do najgorliwszych wystawy tej promotorów—a nawet częściowo opracował jej katalog.

Z dziedziny numizmatyki wydał on rzecz prawdziwie pomnikowego znaczenia, a mianowicie trzy zeszyty „Gabinetu fotograficznego medalów polskich", uzupełniające Edwarda Raczyńskiego do końca panowania Jana Kazimierza.

Podczas krakowskiej wystawy starożytności, zrobił ś. p. Beyer w roku 1858 i 1859 wycieczkę naukową za granicę, podczas której ułożył album fotograficzne tej wystawy, większych daleko rozmiarów, aniżeli warszawskie.

Oprócz tego staraniem ś. p. Karola wyszły: „Album na 400 letnią rocznicę Kopernika", oraz „Album muzeum narodowego w Peszcie", a także parę drobniejszych broszurek z dziedziny archeologji krajowej.

Za ważną nadzwyczaj zasługę poczytać należy zgasłemu starożytnikowi, iż o ile mógł, starał się przy pomocy fotografji uwieczniać wszelkie zabytki archeologiczne, przechodzące przez jego ręce, dając w ten sposób przyszłym pokoleniom badaczy starożytności krajowych, zapas materjału i grunt, na którym już bezpiecznie oprzeć się będą oni mogli.

Śmierć ś. p. Karola nastąpiła dość niespodziewanie. Był on od kilku tygodni chorym, lecz uważano to za zwykłą niedyspozycję jesienną i nawet na tydzień przed śmiercią, gdyśmy ostatni raz zaszli do cichego schronienia archeologa, czuł się on znacznie lepiej.

Obiecywał sobie za kilka dni powrót do zdrowia i do porzuconych na czas jakiś zajęć...

Niestety—dziś na trumnę jego kładziemy słowa pokoju i trwałej pamięci.

MUZYKA.

—*B*— Urozmaicony i ze smakiem artystycznym ułożony program koncertu Saint-Saënsa w resursie Obywatelskiej dostarczył słuchaczom sposobności do wszechstronnego ocenienia koncertanta jako kompozytora i wykonawcę.

Utwór szerszych rozmiarów, kwartet na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę ma wiele oryginalności, która jednak nie zapowiada się od początku, pierwsza bowiem część nieco rozwlekła i nie jasnego rysunku, pozostawia wrażenie gonitwy za myślą, która rwie się ciągle i ucieka. Pomysłowość występuje dopiero w Andante maestoso i w Scherzo. Obie te części tak pod względem inwencji jak artyzmu w jej obrobieniu pełne są zalet cechujących samoistną, indywidualną twórczość. Szkoda że finał osłabia nieco wrażenie poprzednich ustępów, znowu bowiem mąci się w nim czystość pomysłów i powraca początkowe chwiejne ich traktowanie.

Śliczną, bogatą w fantazję kompozycją, są warjacje na dwa fortepiany na temat Beethovena, świetnie przez Saint Saënsa i Józefa Wieniawskiego odegrane. Motyw zasadniczy mieni się tu w barwach kalejdoskopowych, nie tracąc ani na chwilę swej indywidualności; a barwy te dobrane są z taką zanajomością kolorytu, że z samej ich kombinacji powstaje oryginalne dzieło. Jedna szczególniej warjacja w rytmie marszowym uderza siłą i jędrnością pomysłu. Jako filigranowa, wytworna robota, „Kaprys" na motywy baletu z Alcesty Glucka zaleca się wdziękiem i dystynkcją.

Wczytując się w program koncertu Sains-Saënsa i rozpatrując się w ogóle w produkcji artystycznej kompozytorów, nowszego, że się tak wyrazimy erudycyjnego kierunku, nie podobna powstrzymać się od uwagi: że głębokość wiedzy nie zawsze idzie w parze z siłą twórczości, że przewaga krytycyzmu tłumi w muzyce, jak wszędzie, pomysłowość, której kulminacyjnym często punktem bywa umiejętne obrabianie cudzych myśli. Indywidualność osłabiona krytycznemi nad sobą studjami, ugania się za przedmiotową charakterystyką i najchętniej uprawia muzykę rodzajową, której próbkami są np. takie kompozycje jak „Taniec szkieletów" lub „Kołowrotek Omfalji."

To zamiłowanie w rodzajowej charakterystyce daje się uczuwać i w szczegółach wykonania—dość tu przytoczyć słynny „Chór derwiszów" lub wspomniany wyżej Kaprys; spostrzegamy je też w układach fortepianowych Bacha, których kilka odegrał Saint Saëns we wczorajszym koncercie. Jestto Bach zmodernizowany, pozbawiony niemieckiej sztywności a przybrany w wytworną francuzką dystynkcję, z którą nie przestając być równie głębokim, staje się może nierównie bardziej zajmującym.

Za najświetniejszą chwilę koncertu, pod względem egzekucji, uważamy sonatę Beethovena (C. mazor op. 53). Od wielu lat nie zdarzyło nam się spotkać z wykonaniem, w którem by do wszystkiego co dotychczas z tej skarbnicy dobyte zostało, wykonawca jeszcze tyle swego dołożył. Saint-Saëns dowiódł, że można Beethovena indywidualnie traktować, na co mało kto dotychczas zdobyć się potrafił bez ujmy Beethovenowi.

Saint Saëns opuszczając Warszawę pozostawia po sobie niewątpliwie trwałe w gronie artystów wrażenie, jako znakomite wcielenie w dziedzinie muzyki dzisiejszej fazy życia duchowego, które w tem się objawia, że wiele obcej treści chłonie a mało własnej wydaje.

---

kie takie mienie, dla majętnego wygody i przyjemności; w uczonym rozwija się duch kosztem ciała, w rzemieślniku siły fizyczne kosztem ducha. Każdy z nich aby dojść do równowagi indywidualnej, a następnie — podnieść się, potrzebuje iść nieco różną drogą niż inni, potrzebuje nieco odmiennych środków instytucji. Tam zaś gdzie jedna klasa nadaje ton ogółowi, gdzie potrzeby magnata stają się ideałami mieszczanina, gdzie jedni nakreślają drogę a wszyscy nią idą jak stado baranów, życie społeczne rozwija się chorobliwie i wytwarza karykatury ludzkie zamiast jednostek średnich.

Magnaci krakowscy aż do ostateczności zostaną sami sobą, a więc: konserwatystami, bo postęp nie doda im już nowych tytułów, ani godności—wyłącznymi, bo z mlekiem wyssali wiarę w wyższość swej rasy—muszą imponować ogółowi, ponieważ oni, ich ojcowie i najdalsi dziadowie, robili to samo. Ludzie ci mają najlepsze chęci, najszlachetniejsze uczucia, lecz w praktyce życiowej muszą być tem, czem ich Pan Bóg stworzył. W robocie — młot kuje, a młyn miele.

Nie to więc jest złem, że w Krakowie istnieje karna, silna i rozumna partja konserwatywna, która chce zbawiać, uczyć i kierować ogółem, lecz raczej to, że nie ma tam partji postępowej i niemagnackiej. Dopiero dwa takie żywioły, wpłynąćby mogły na wszechstronny rozwój społeczeństwa, lecz ani same elementy konserwatywne, ani też same postępowe, choćby najlepiej zorganizowane i najpiękniejszemi ożywione chęciami, nie dokażą tego.

Dzisiejsze stanowisko stronnictwa magnackiego w Krakowie, jest tak silne i wszystko pochłaniające, że wybory, urzędy, gospodarstwo wiejskie, ton oświaty — w jego znajdują się rękach. Gdy zapytasz ich: „czego chcecie"? odpowiedzą: „chcemy dobrze". „A kimże wy sami jesteście?.." Jesteśmy ludźmi światłymi, honorowymi, eleganckimi i uczciwymi". Wysłuchawszy tego, mówisz: "Nie mogę wchodzić między was, gdyż jesteście dla mnie ułomnego zbyt doskonałymi!..." „Poczekaj! krzyczą—mamy też i parę jawnogrzeszników, idjotów i egoistów. Przecież i w piekle partja nasza musi być reprezentowana jak należy!"

Słowem, w tej gromadzie ludzi wpływowych znajduje się piasek obok brylantów, właśnie jak potrzeba, lecz wszystko ulepione w jednę formę właśnie—jak nie potrzeba. Najwyższem prawem świata jest powolny ruch i stopniowe powstawanie coraz większej rozmaitości zjawisk, nie zaś jednokształtność i martwota.

Jeżeli wśród ludzi tych znajdzie się człowiek niepospolity i samodzielny, którego potężna indywidualność starga łańcuchy konserwatyzmu, wówczas życie społeczne Krakowa wejdzie na nowe drogi. Gdy to nie nastąpi, czekać potrzeba na wzmożenie się dobrobytu i oświaty w Galicji, zwiększenie ludności miasta i asymilowanie żydów. Nasiona wszystkich tych zjawisk już istnieją, liberalny duch czasu (ale nie tego drukowanego) wychucha je, a przyszłość zbierze owoce.

W taki sposób objaśniłem sobie zarzuty, jakie zwykle spadają na Kraków. Nierozwinięcie ogółu i przewaga jednej klasy zdają się je streszczać i tłomaczyć. Przysięgać jednak na to, żem się nie omylił, wcale nie myślę. (*d. c. n.*)

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 245).

— Oto... widzisz... Henryku... zdaje mi się, że istoty mieszkające w przepaścistych otchłaniach, nie mogą być do nas zwykłych ludzi podobne.

— Zapewniam cię, że niczem się od nas nie różnią.

— A ja ci powtarzam, że się mylisz, mój kochany. Zresztą, można przypuszczać, że jaki warjat dostał się do kopalni...

— Warjat!... odpowiedział Henryk. — Czyżby warjat postępował z taką konsekwencją! Miałżeby być warjatem niegodziwiec, co zacząwszy od zniszczenia drabin w szybie Yarow, usiłował szkodzić nam na każdym kroku!

— Ale czy nie widzisz, że już przestał? Od trzech lat, jak tu stale przebywamy, nie wydarzył się ani jeden przypadek usiłowanego zamachu przeciw naszemu bezpieczeństwu.

— Mniejsza o to, Jakóbie. Mam jakieś tajemne przeczucie, że złośliwa ta istota, ktokolwiek nią jest, nie wyrzekła się swoich zamiarów. Na czem opieram moje twierdzenie, nie mogę ci tego wyjaśnić — tyle ci tylko powiem, że dla dobra całej eksploatacji, muszę się dowiedzieć kto jest tym tajemniczym wrogiem naszym, czego chce tutaj i dokąd zmierzają podstępne jego czyny.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Układ o dostawę dla armji obuwia z zagranicznymi przemysłowcami nie przyszedł do skutku. Liweranci niemieccy, francuzcy, angielscy, a nawet amerykańscy, stawiali ze swej strony tak wygórowane żądania, iż ministerjum zaakceptować ich nie mogło pozostawiając zaopatrzenie częściowe przynajmniej potrzeb armji zwykłym rossyjskim fabrykantom. Ztąd też i wiadomość o udziale pośrednim warszawskich fabrykantów w dostawie, była przedwczesną.

= Pociąg sanitarny nr 13 imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Ksieni Aleksandrówny, urządzony staraniem Warszawskiego Komitetu „Krzyża Czerwonego“, zostającego pod przewodnictwem Hrabiny E. P. Kotzebue, w dniu wczorajszym o godzinie 2ej zrana przybył szczęśliwie do Kowna z 149 chorymi, pozostawiwszy oprócz tego po drodze, w Brześciu Litewskim 1, w Białostoku 13, w Sokółce 11, w Grodnie 61 i w Landwerowie 1 chorego.

= W Paryżu od lat już kilkunastu utworzyło się towarzystwo międzynarodowego handlu z Rossją. Ma ono za cel bieręc płody rossyjskie w stanie surowym, dawać w zamian wyroby przemysłu i handlu francuzkiego. Towarzystwo to obecnie podwoiło swą działalność zwróciwszy znów swą uwagę na handel zbożowy. Dla tego też szczególnie gubernie południowo-zachodnie pełne są komisantów francuzkich skupujących tam wszelkie zboże. — W rachunek wchodzi tu naturalnie nizki kurs papierów, przedstawiających przy kupnie korzystne warunki. I u nas nie brak na zboże kupców zagranicznych, pragnących zawierać umowy o większe partje.

= W chwili oddania numeru pod prassę doszła nas telegraficzna a bolesna nader wiadomość o śmierci Walerjana Wróblewskiego (Koronowicza) zaszłej przed kilkoma dniami w Piłkach na Wołyniu.

Ze skonem autora „Słowa dziejów“, który oddawna krył się w zaciszu wiejskiem, wiedza nasza ciężką bardzo ponosi stratę.

Jutro powiemy więcej o działalności zgasłego pisarza, co w literaturze naszej stanowi epokę.

Cieniom jego niech będzie pokój!

= Dnia 10-go b. m. odbędzie się zgromadzenie członków komissji przemysłowców, mających na celu opracowanie projektu kasy przezorności dla rzemieślników.

= Zamknięcie wystawy pracy kobiet w muzeum przemysłu i rolnictwa, nastąpi dnia 13 b. m., to jest we wtorek o godzinie 4-tej wieczorem. Komitet muzeum postanowił rozesłać kilkaset bezpłatnych biletów wejścia dla wychowanic instytutu głuchoniemych, dla zakładów żeńskich zostających pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności, jak również dla pracownic w warsztatach żeńskich, z tej więc przyczyny w dniu niedzielnym sale wystawy dla publiczności wpis opłacającej, otwarte będą dopiero od godziny 11 tej rano.

= Interesującą sprawę rozpatrywał dzisiaj sędzia pokoju V-go oddziału miasta Warszawy.

Pan M., członek jednej z instytucyj prywatnych zaskarżył pana G., inspektora tejże, o potwarz.

Okoliczności sprawy są następujące:

Pan M. na zasadzie depeszy telegraficznej, zawiadamiającej o chorobie krewnej, otrzymał od dyrekcji swej urlop na kilka dni.

W czasie niebytności p. M., pan G. podał raport do dyrekcji, w którym wyraża się, że pan M. *sfałszował* telegram, zmieniając w dacie 1 na 4.

Po przyjeździe pan M. dowiedziawszy się o tem, wniósł skargę do sędziego pokoju, żądając ukarania pana G. za potwarz.

Po wysłuchaniu obu stron, sędzia uznał, iż fakt powyższy nie stanowi potwarzy, gdyż potwarzą jest obraza czyjegoś honoru przez puszczenie wieści, o kłamliwości której potwarca jest przekonany. W danym zaś fakcie oskarżający przyznaje, iż prawdopodobnie cyfra przemienioną została na 4, lecz zapewnie przez szwajcara, który odebrawszy telegram, przez kilka dni trzymał go u siebie, a następnie dla pokrycia swej winy, mógł zmienić datę. Pan G. zaś z urzędu doniósł o tem władzy. W skutek tego sędzia pana G. od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

Adwokat skarżącego wyraził niezadowolenie z wyroku i ma zamiar założyć apellację, na następujących zasadach. Jeżeli ktoś rozpszestrzenia o kimś ubliżające wieści, winien czynić to na pewnych zasadach. Sędzia w motywach wyroku powiada, że p. M. nie dowiódł niczem, iż nie sfałszował telegramu; gdy tymczasem prawo nie wymaga, aby poszkodowany składał dowody swej niewinności, lecz aby potwarzający dowiódł słuszności rozgłoszonej wieści. Nadto sędzia uznał, iż pan G. nie obraził honoru pana M.

Adwokat zaś pana M. utrzymuje, iż klijent jego został obrażony.

= Kassa gubernialna warszawska rozpoczęła już przyjmowanie książeczek emerytalnych w celu wymiany ich na nowe, przeznaczone na rok 1878.

= „Krótki rys początków i postępu anatomji w Polsce“— pod tym tytułem, wyszło w Wilnie dzieło pióra p. A. F. Adamowicza.

= *Wędrowiec* donosi, iż ks. Krasiński, autor gramatyki polskiej, która przez czas pewien była jedynem dziełem elementarnem skróconem, napisał teraz obszerne studjum nad synonimologiją polską.

= P. Wl. Żeleński, rozpoczął w *Kłosach* druk studjum nad trójcą genjuszów muzycznych: Haydnem, Mozartem i Beethovenem.

= Stan zdrowia doktora Girsztowta pozostaje wciąż na jednej stopie.

Niebezpieczeństwo nie zmniejsza się.

Noc przeszła spokojnie.

= Wyszedł z druku Kalendarz illustrowany Ungra na rok 1878. Jak zwykle obejmuje on dział czysto kalendarzowy—dalej część literacką, w której spotykamy się z nazwiskami: Deotymy, Odyńca, jedenaście życiorysów znakomitości naszych i obcych kilka drobniejszych powiastek i opowiadań, a z nich jedno skreślone przez Kraszewskiego, oraz kilka artykułów naukowej treści. Pomiędzy temi jako niezmiernie interesujący, wyróżnia się wyjęty z obszerniejszej pracy p. F. M. Sobieszczańskiego, ustęp dotyczący Flory i Fauny miasta Warszawy, oraz nowo przez redakcję kalendarza zaprowadzony w nim Rocznik polityczno-ekonomiczny, skreślony przez p. Augusta Helcina. Zawierają się w nim główniejsze dane statystyczne, ekonomiczne i dotyczące wewnętrznej organizacji państw europejskich. W przyszłości wprowadzone tu zostaną inne pozaeuropejskie państwa i kraje. Dział informacyjny opracowany bardzo szczegółowo i starannie. W ogóle Kalendarz Ungra na rok przyszły stoi na wysokości opinji, jaką od lat wielu kalendarze tej firmy sobie zdobyły. — Tymże samym nakładem wyszedł też z pod prasy Kalendarz ścienny i Rocznik, czyli kalendarzyk kieszonkowy, z dołączonym do niego notatnikiem.

= Z pewnego źródła dowiadujemy się, że panna Julja Trzeszczkowska, której piękny głos i śpiew nacechowany wyborną szkołą, tak silnie zajął tutejsze sfery artystyczne, — wystąpi w przyszłym tygodniu z koncertem w teatrze wielkim.

O programie, gdy już stanowczo ułożonym będzie, nie omieszkamy donieść czytelnikom; obecnie poprzestajemy na zakomunikowaniu wiadomości, która niewątpliwie nie będzie obojętną dla publiczności interesującej się talentem panny Trzeszczkowskiej.

Talent ten przedstawi się w najdogodniejszych warunkach tak dla śpiewaczki, której głos wymaga odpowiedniej akustyki—jak dla publiczności, która chętniej niż gdziekolwiekindziej zdąża zawsze do teatru.

Pewni też jesteśmy, że nie zbraknie jej na koncercie panny Trzeszczkowskiej, która dwukrotnem ukazaniem się na estradzie wzbudziła bardzo sympatyczne a niezaspokojone jeszcze zaciekawienie.

= Ponieważ wszystko na świecie cel pewien mieć musi, przeto i obiad wystawczyń bezeń się nie obędzie.

Na wczorajsze nasze zapytanie, szanowna promotorka biesiady, (ale nie *literackiej*) pani L. C. raczyła odpowiedzieć, iż celem jej (biesiady) będzie „porozumienie się wspólne dam co jest do zrobienia na drodze przemysłowo-produkcyjnej pracy kobiet.“

Bardzo dobrze! Lecz—jeźli wolno jeszcze raz głos

— Dla dobra eksploatacji? — zapytał zdumiony Jakób.

— Tak jest, Jakóbie — potwierdził Henryk. — Nie wiem czy się nie mylę, ale w całej w tej sprawie upatruję interes wprost przeciwny naszym interesom. Nieraz nad tem rozmyślałem i mniemam, że podejrzenia moje są słuszne. Przypomnij tylko sobie cały szereg niewyjaśnionych, dotąd faktów, ściśle wiążących się jeden z drugim. Ów list bezimienny, równocześnie wyprawiony z listem mojego ojca, jest pierwszym dowodem, że był ktoś taki, co znał naszą tajemnicę i nasze projekty i usiłował nie dopuścić do ich wykonania. Pan Starr przybywa następnie do nas. Zaledwie wprowadziłem go do komory Dochart, spada tuż obok nas olbrzymi kamień, a zaraz po naszem odejściu, niewidzialna ręka niszczy drabiny w szybie Yarow. Udajemy się na odszukanie nowych pokładów węgla. Doświadczenie z gazem błotnym, mające nas przekonać o istnieniu węgla, staje się niemożliwem wskutek umyślnego zalepienia otworów w łupkowej ścianie. Pomimo tego, robimy próbę i odnajdujemy bogate żyły węgla. Osiągnąwszy nareszcie cel naszej wyprawy, powracamy do domu. Silny przewiew wiatru, niewiadomo czem spowodowany, gasi i rozbija naszą lampę. Ciemności ogarniają nas. Pomimo tego, postępujemy dalej... nie znajdujemy wyjścia z galerji... zaparto je. Żywych, zamknięto nas w grobie... I cóż, Jakóbie? i ty jeszcze nie widzisz w tem wszystkiem występnej myśli? O tak! nieujęta dotąd istota, ale nie duch, jak ty chcesz utrzymywać, ukrywała się w kopalni. W celach, których dotąd odgadnąć nie mogę, osoba ta starała się tamować nam przystęp do podziemnych skarbów. A przeczucie szepcze mi, że tajemny wróg nasz po dziś dzień przebywa tutaj i kto wie czy nie gotuje nam jakiego strasznego ciosu! — Otóż, posłuchaj mnie Jakóbie! chociażby mnie to życie kosztować miało, muszę wywalczyć złoczyńcę!

Henryk mówił tak przekonywająco, że Jakób musiał przyznać mu słuszność — przynajmniej co do przeszłości. Czy fakty te były dziełem ręki ludzkiej czy też istoty nadprzyrodzonej, w każdym razie niepodobna im było zaprzeczyć.

Jakób rozumiał to dobrze, trudno mu jednak było wyrzec się odrazu swojego sposobu widzenia rzeczy. Pojmując przecież, że Henryk nie zgodzi się na przypisanie całej tej sprawy działaniom złych duchów, uważał za właściwe oprzeć swoją opozycję na jednym fakcie, stojącym w zupełnej sprzeczności z nieprzyjaznemi objawami wymierzonemi przeciw rodzinie Fordów.

— Wysłuchaj mnie, Henryku — rzekł — jeżeli pod pewnym względem nie mogę nie przyznać ci słuszności — czy ze swej strony, nie zgodziłbyś się ze mną, że jakiś duch dobroczynny, przynoszący wam chleb i wodę, pragnął ocalić was...

— Duch dobroczynny — przerwał mu Henryk — istnieje mój Jakóbie, tak samo jak i ów niegodziwiec — obudwóch ich też postanowiłem wyszukać, chociażby mi przyszło zbadać w tym celu najgłębsze otchłanie kopalni!

— Ale czy masz jakikolwiek ślad, któryby ci ułatwił poszukiwania? — zapytał ze współczuciem Jakób.

— Być może, że i ślad się znajdzie. — W odległości pięciu mil ztąd, w zachodniej stronie kopalni, znajduje się wśród pokładów węgla, głęboka studnia, przez samą naturę utworzona. W zeszłym tygodniu chciałem zmierzyć głębokość tej studni; otóż kiedy zanurzając sondę nachyliłem się nad otworem studni, zdawało mi się jak gdyby w głębiach jej olbrzymie jakieś skrzydła przerzynały powietrze.

— Mógł to być ptak jaki, co wpadłszy przypadkowo do studni, usiłował wydobyć się z niej — zauważył Jakób.

— To nie wszystko jeszcze — mówił dalej Henryk, nie zważając na przerwę. — Dziś rano poszedłem tam znowu, i nadstawiwszy ucha, usłyszałem jakieś niewyraźne jęki...

— Jęki! — zawołał Jakób Ryan. — To niepodobna! — zdawało ci się chyba!...

— Jutro dowiem się z pewnością, co mam sądzić o tem.

— Jutro?

— Tak jest, bo jutro spuszczę się do tej studni.

— Henryku, zastanów się, na miłość Boską!

— Jużem się zastanowił, a Bóg dopomoże mi do wykonania mego postanowienia. Jutro pójdziemy obadwaj do tej studni, w towarzystwie kilku z naszych towarzyszy. Długa lina którą się obwiążę, dozwoli wam spuścić mnie i wyciągnąć napowrót za danym znakiem. — Spodziewam się, że mogę liczyć na ciebie, Jakóbie?

— Wiesz dobrze, Henryku — odpowiedział Jakób, potrząsając głową — że uczynię wszystko co tylko zechcesz — ale wierzaj mi, mój przyjacielu, że jesteś na błędnej drodze.

— Lepiej raz zbłądzić — rzekł stanowczym głosem Henryk — aniżeli całe życie mieć sobie do wyrzucenia, że się zawahało przed stanowczym kr...kiem. Do widzenia, mój drogi, jutro o szóstej rano... A tymczasem, proszę cię, ani słowa przed nikim... Bądź zdrów — do zobaczenia — jutro.

I żeby nie przeciągać rozmowy, w której Jakób usiłowałby niezawodnie odradzać mu spełnienie zuchwałego projektu, Henryk opuścił spiesznie swego przyjaciela i wrócił do domu.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

podnieść — czy rzeczy tej zacnej dopiąć nie można bez... obiadu?

Czy „damy z prowincji" koniecznie muszą się zejść przy bankietowym stole?

Wyznajemy szczerze, iż mniej nam się podoba myśl tego festynu, którego kosztem możnaby śmiało opłacić kilkanaście wpisów studenckich.

Zgodzilibyśmy się nań chyba pod jednym warunkiem, a mianowicie gdyby szło o to, iżby się wysławione sery, masła, kompoty i inne delicje kuchenne... nie zmarnowały.

Albowiem znaną jest wielka sentencja gospodarska: „Jedźcie bo i tak trzeba będzie wyrzucić." I z tego spiżarnianego patrząc punktu, uczta ma swą rację bytu!

= Oglądaliśmy wczoraj w sądzie okręgowym wstrętne oblicze starca, którego życie było pasmem występnych czynów.

Karany poprzednio wielokrotnie za kradzież, obecnie zasiadł na ławie podsądnych, oskarżony jednocześnie o dwie kradzieże i rabunek.

Jako recydywistę, sąd skazał starca tego na karę bardzo surową, bo na osiedlenie w mniej odległych miejscowościach Syberji.

Złoczyńca ów, jako wyćwiczony w swoim rzemiośle, tłomaczył się, bardzo zręcznie, a nawet humorystycznie.

Utrzymywał np., że nie schwycił za ramie kobiety w czasie dokonania rabunku, ale wzywał ją w ten sposób do tańca.

Tłomaczył się dalej, że kradnąc rzeczy, czynił to po pijanemu, sam nie wiedząc co robi.

Wiadomość o zapadłym wyroku przyjął z największą obojętnością, jak wytrawny gracz, którego już ani wygrana ani przegrana nie wzrusza.

= W ciągu tygodnia od 21 do 27 października r. b. urodziło się chłopców 108, dziewcząt 86, razem 194; (mniej o 16 jak w poprzednim tygodniu). W tej liczbie religji prawosławnej 4, rzymsko-katolickiej 110, ewangelicko-augsburskiej 9, ewang.-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 68. W ogólnej liczbie urodzonych było z nieprawego łoża chłopców 11, dziewczyn 8. Zmarło osób 171 (mniej o 10 jak w poprzednim tygodniu). W stosunku przeto cyfr urodzonych do zmarłych, przyrost ludności oznacza cyfra 23 osób. Najwięcej zmarło dzieci w wieku do 6 miesięcy (74) i od lat 20—30 (10). Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: szkarlatyna (12) zapalenie oskrzeli i płuc (18), suchoty płuc (22), nieżyt kiszek (45). Z liczby 171 umarło w szpitalach 55 osób; z tych na nieżyt kiszek 35, na inne przyczyny 20. W ciągu tegoż tygodnia zawarto małżeństw 52, mianowicie w kościele prawosławnym 1, w rzymsko-katolickim 38, w ewangelicko augsb. 5, w ewang. refor. 1, wyznania mojżeszowego 7. W ogóle mniej o 7 jak w tygodniu poprzednim.

= Przy kopaniu kanału na ulicy Bielańskiej, robotnicy wydobywają wiele kości ludzkich.

Niegdyś miał tu być kościół św. Trójcy.

A przy kościele, jak zwykle, cmentarz grzebalny.

= W dniu dzisiejszym, w dokończeniu ciągnienia IV klasy loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 6871 wygrał rs. 4 000, u kolektorów Kratke i Wejdenfelda; Nr 12898 rs. 2 000, u kolektora Neubelta w Sokołowie; Nr 17141 rs. 1500, u kolektora Goldering a w Warszawie; Nr 19834 rs. 1 500, u kolektora Winawera Rafała w Warszawie; Nr 10045 rs. 1 000, u kol. Wieliczkera w Chełmie; Nr 17428 rs. 1 000, u kolektora Baumberg w Warszawie, a NN-ra 9628, 9643, 10399, 18216 i 19712 po rs. 400.

= Onegdaj w hotelu Europejskim odbył się o godzinie 4-tej po południu obiad składkowy na uczczenie Saint-Saënsa. Obiad ten urządziło towarzystwo muzyczne. Inicjatywę dał komitet. Artysta w dniu dzisiejszym opuścił Warszawę.

= Ciekawą sprawą o rabunek zajmuje się obecnie sędzia śledczy, jednego z warszawskich rewirów.

Zrabowany został grek, roznoszący po ulicach Warszawy gąbki, nazwiskiem Numiko Kalumar.

Przed dziesięcioma dniami przechodził on o godzinie 6-tej nad wieczorem ulicą Podwale.

Nagle przy rogu Wązkiego Dunaju, napadło nań dwóch młodych ludzi.

Jeden zatkał mu usta — drugi zaś wyrwał trzymane w ręku pieniądze i ściągnął paletot....

Następnie rzuciwszy biednego greka na ziemię, oddalili się spiesznie.

Kilka zgromadzonych osób nie śmiało ich zatrzymywać — lecz śledziło ich kroki....

Wskazano następnie policji *locum*, gdzie się udali i dziś odważni mężowie zajmują cele w więzieniu śledczem.

Czy biedny grek stratę odzyskał — nie wiemy.

— W dopełnieniu ogłoszenia naszego o odczytach na korzyść domu starców i sierot tutejszej gminy Ewangelickiej, donosimy że biletów na toż odczyty, nabyć także można w księgarni p. F. Hösicka, przy ulicy Senatorskiej, oraz w mieszkaniu członka kollegium p. Augusta Kuhnke S-to Krzyzka Nr 25.

— Jeszcze o opłatę wpisową kołaczemy do czytelników. Potrzebną jest ona niezbędnie dla ucznia B., ojciec tego pilnego dziecka, b. urzędnik, obarczony liczną rodziną, ciężką pracą zaledwie na strawę zarabiający, nie jest w stanie odmówić nauki chłopcu, który całą duszą do niej się garnie. Z całą więc ufnością odzywamy się o pomoc do serc waszych.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. K. rs. 1 na ubranie dla córki biednej wdowy.

— Czapeczka futrzana damka znaleziona na ulicy Senatorskiej dnia 9go b. m., za udowodnieniem i złożeniem nagrody dla znalazcy, odebraną być może w Kantorze Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Nekrologja.

† Bractwo Panien pod wezwaniem św. Róży, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, zaprasza osoby do tegoż zgromadzenia należące na żałobne Nabożeństwo za zmarłe swe siostry, które w dniu 12 o godzinie **7-ej** rano, odprawione zostanie. —18743—

† W sobotę dnia 10 listopada r. b. o godzinie **10-tej** rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Ignacego **Parzelskiego,** b. dyrektora wydziału Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —18630—

† Jutro w sobotę dnia 10 listopada r. b., jako piątą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Budziszewskich 1-go ślubu **Pulikowskiej,** 2-go **Piotrowskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy Wotywa żałobna w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, o godzinie **8-ej** z rana, na którą pozostała córka zaprasza Krewnych i Znajomych. —18739—

† W sobotę dnia 10, o godzinie **10-tej** rano, odbędzie się w kościele św. Krzyża Wotywa żałobna za duszę ś. p. Marji z Grochowickich **Jankowską,** na którą mąż Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —18717—

† W dniu 10 b. m., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego Mikołaja **Sobotowskiego,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **9-tej** z rana w kościele św. Antoniego, na które pozostała matka z rodzeństwem zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —18731—

† Dnia 10 b. m. o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odprawi się Msza św. żałobna, za spokój duszy ś. p. Jana **Ginthera,** b. kasjera w jednym ze znakomitszych zakładów prywatnych w Warszawie, na którą, składając dzięki wszystkim osobom za oddaną posługę na pogrzebie zmarłego i takowe zarazem powiadamiając, wdowa po zmarłym uprzejmie zaprasza.

† W dniu 11 b. m. w niedzielę, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Adolfa Gustawa **Bandke,** w kościele ewangelicko-augsburskim odbędzie się podczas nabożeństwa o godzinie **12-tej** w południe, modlitwa, o pociechę stroskanej matki, która na takową Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

† Ś. p. Józef **Gniatkiewicz,** b. urzędnik b. urzędu konsumcyjnego, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie w dniu 8 listopada w wieku lat 68. Stroskana żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-tej** rano, w dniu 10 b. m. w kościele powązkowskim odbyć się mająca i na eksportację zwłok w tymże dniu o godzinie **4-tej** po południu, z domu nr 17 przy ulicy Powązkowskiej. —18781—

† Ś. p. Karol **Beyer,** obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości zmarł w dniu 8 b. m. przeżywszy lat 59. Stroskana żona z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła ewangelicko reformowanego przy ulicy Leszno na cmentarz tegoż wyznania w dniu 10 b. m. to jest w sobotę o godzinie **2-ej** po południu odbyć się mającą. —18736—

† Dnia 3 listopada 1877 r. w majętności Komarowszczyznie, na Litwie, w 74 roku życia rozstała się z tym światem Marja Palmira z książąt Puzynów **Chomińska,** o czem Krewnych i Znajomych uwiadamia się. —18766—

† Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli uczestniczyć pomimo niepogody w oddaniu ostatniej posługi w dniu 31 października ś. p. Zuzannie z Japowiczów **Bagińskiej,** pozostała rodzina składa serdeczne podziękowanie.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg, 8go.— Urzędowy z Kiurukdary z d. 6 b. m. Połączone kolumny Heimana i Tergukassowa, pobiły po 9 godzinnej bitwie na wzmocnionych pozycjach Deweboyum wojska Muchtara i Izmaiła paszy. Turcy uciekli w wielkim nieporządku, pozostawiwszy w obozie broń i żywność. Straty jeszcze nie są znane.

Przegląd polityczny.

Na europejskim teatrze wojny nie zdarzyło się w ostatnich dniach nic tak bardzo uwagi godnego. Jen. Hurko rekognoskuje bezustannie i coraz dalej wysuwa swoje przednie straże na południe; ostatnia depesza *Pressy* ze Sistowy 4-go b. m. powiada, iż oddziały jen. Hurki dotarły na cztery mile od Orhanje w dolinę małego Iskeru a inne na półtorej mili od samej Plewny.

Położenie Osmana-baszy pogorsza się z każdą chwilą; sieć którą upleciono do koła jego pozycji, zdaje się być nieprzedartą więcej. *Pol. Cor.* zamieszcza oryginalną korespondencję wystawiającą sytuację armji tureckiej pod Plewną bez ratunku, uważając jej upadek jako kwestję najwięcej kilku tygodni.

Zaciętość Osmana, chcącego przemódz wszelkie ewentualności, powiada wspomniany korespondent, będzie musiała złamać się o smutną i nieodwołalną konieczność. O przedarciu się myśleć nawet nie można, już z tego samego powodu, że braknie wkrótce koni dla artylerji i furgonów. Z braku paszy giną te zwierzęta i codziennie pewną ilość trzeba zabijać jako zupełnie już nieużytecznych i bezsilnych. Nadto w samej Plewnie znajdować się ma około 10000 rannych pozbawionych potrzebnej opieki i pomocy lekarskiej.

Chociażby wszystkie te szczegóły zawierały wiele przesady, ta pomimo tego jeszcze stan Plewny przedstawia się bardzo smutnie i nie zostawia wiele nadziei, aby Osman bez energicznego poparcia zewnątrz wydostał się z matni, w jaką go wypadki wciągnęły.

Telegram *Köln. Ztg.* powiada o koncentrowaniu armji Sulejmana pod Rasgradem i Ruszczukiem, gdzie razem około 100000 wojska zebrać się mogło. Nadzieje, jakie pokładano w zmianie dowództwa armją nad Łomem stojącą, nie sprawdziły się i pomimo wszelkich przyznawanych mu zdolności wojskowych, Sulejman podobnie jak pod Szypką nie usprawiedliwił dotąd niczem pokładanego w nim przez turków zaufania. Prawda i to, że warunki wśród których objął dowództwo po Mehmedzie-Alim były już nierównie trudniejsze i rozchodziło się o naprawienie, nie o wytworzenie sytuacji.

W Szypce po śniegach, deszczu i słocie zaświeciło słonko, ale tyle też tylko donieść umiał ztamtąd Reuf-basza ograniczający się na bardzo skromnych działaniach pozycyjnych.

Z azjatyckiej widowni wojny Hiobowe wieści nie ustają napływać. Coraz to gorzej; kampanja w Armenji skończyła się porażką Mukhtara i Izmaiła w dniu 4-go listopada pod Dewe-Boyum.

Z wyjątkiem czterech punktów: Batum, Kars, Erzerum i Trebizondy — cała Armenja jest prawie dla turków straconą. Muktar sam nie wie już, gdzie się ma oprzeć; z początku miał zamknąć się w Erzerum i tam przetrzymać oblężenie, ale mieszkańcy miasta sprzeciwili się temu, widząc nierówny stosunek sił załogi i armji oblegającej.

Po ostatnich zapasach cofnął się przeto dowódzca turecki ku Erzingan i Trebizondzie. Położenie jego jest fatalne. Pomoc angielskiego jenerała Kemballa, który według ostatnich wiadomości z Tyflisu do *Daily News*, rzeczywiście pod Aladżadagh kierował operacjami turków, przyniosła jak najgorsze dla nich następstwa.

Rozdrobiona armja Muktara nie ma dziś prawie żadnego znaczenia w bitwach na wolnem polu, nie wiele już też pomódz w tym względzie potrafią owe dziesięciotysięczne posiłki, czekające rzekomo Muktara pod Trebizondą.

Presse według orzeczeń swego korrespondenta utrzymuje, iż osaczenie Erzerumu będzie najbliższem następstwem nowej porażki pod Dewe-Bojum, jakoteż, że prawdopodobnie Erzerum przed Karsem poddać się będzie musiało, a wówczas wojna w Azji stanowczo zakończoną zostanie ze wszystkiem.

Nie można się dziwić, iż wobec tak fatalnych zdarzeń losu na polu zbrojnej rozprawy, stosunki wewnętrzne w Turcji dojść musiały do najwyższego naprężenia i niezadowolona z dotychczasowego rządu opinja w stolicy nad Bosforem zaczyna szemrać. Fatalistyczne umysły mahometan nie tłomaczą sobie dzisiejszego stanu rzeczy, jako następstwo w całym szeregu wiekowych błędów gospodarki państwowej i apatycznej polityki, ale przywiązują ich przyczynę do osobistości i obwiniają Abdul-Hamida, Edhema i inne u steru stojące figury o niepowodzenie i cały stan państwowych interesów.

Wykryto spisek na korzyść Murada, skutkiem którego aresztowano wiele osób w Konstantynopolu ze sfery wysokich dygnitarzy. Tak jak dziś stanęły rzeczy na wschodzie, nie wiele może już zależeć na tem pod czyją firmą tron Osmanów wstrząśniętym został, a zmiana panującego choćby nawet nastąpiła

będzie tylko jedną datą więcej w pamiętej kronice Turcji, ale wypadków zmienić nie zdoła.

Strącenie wielkiego wezyra zapowiadane od dni kilku i inne przewroty, nie byłyby niespodzianką w świecie dyplomatycznym, ale też nie oddziałają korzystnie żadną miarą na zewnętrzne stosunki Turcji.

Wiadomości telegraficzne.

Petersburg 8 go.— Z Pesztu telegrafują do *Nowosti*, że serbowie przejdą granicę w Bułgarji i Staro-Serbji, jednocześnie z rozpoczęciem przez armję rossyjską ataków przeciwko Sofji.

Z Konstantynopola donoszą do *Prawit. Wiestnika*, że Sawfet-pasza ma być mianowany wielkim wezyrem.

Z Wiednia telegrafują do tegoż dziennika, że Austrja popierała żądania innych mocarstw co do zneutralizowania ujść Suliny. Porta jednak mało okazuje skłonności przychylenia się do tego przełożenia.

Z Kiurukdary nadszedł telegram urzędowy, ogłoszony w *Prawit. Wiestniku*, datowany 6 go b. m. wieczorem, a donoszący, że dnia 5 go b. m. przy zajęciu przez oddział jenerała Łazarewa pozycyj przed południowo-wschodniemi fortami Karsu, turcy atakowali ten oddział silnym ogniem działowym ze wszystkich fortów, lecz po wielkiej porażce, cofnęli się aż do fortu Chafis-paszi-tabija.

Do tego fortu, ścigając turków, wdarły się dwa bataljony kutaiskiego pułku pod wodzą pułkownika Fadjejewa, zabili tam bagnetami część załogi, 10 oficerów i 40 szeregowców tureckich zabrali do niewoli i z tryumfem powrócili do swego oddziału.

— *Wiedeń* 8 go.— *Pol. Cor.* podaje, że pod Plewną stoi 120000 wojsk rossyjskich, wszystkich zaś turków w Plewnie jest zaledwie 50000. Z tą armją Osman pasza nie będzie się mógł przebić przez szeregi otaczających go wojsk rossyjskich.

Z Kattaro telegrafują do tegoż dziennika, że czarnogórcy rozpoczęli 6 go bombardowanie fortu Serdanu pod Spużem, z 20 dział oblężniczych, sprowadzonych z Podgorycy.

Z Belgradu tenże dziennik otrzymał wiadomość, że stosunki Porty z Serbją znowu zostały naprężone, z powodu gróźb Porty i żądania jej cofnięcia z nad granicy serbskiego korpusu obserwacyjnego.

Do *Pressy* telegrafują z Bukaresztu, że rząd rumuński postanowił nie cofać swych wojsk z pola walki po upadku Plewny, lecz wytrwać na stanowisku czynnem aż do końca wojny.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 9-go listopada.

Hamburg 8 go.— Z Berlina telegrafują do *Hamb. Nachrichten*: Po pierwszych niepowodzeniach rosyjskich Turcja była skłonną do dalszych ustępstw pokojowych, prawdopodobnie nawet była skłonną do ustąpienia tej części Bessarabji, która dawniej należała do Rossji, tudzież do nadania prowincjom podbałkańskim gubernatorów chrześcian. Dowiedziano się atoli, że Rosja będzie żądała więcej. Skutkiem tego stronnictwo oporu zyskało i utrzymało przewagę. Głównym celem żądań rosyjskich jest panowanie na morzu Czarnem i swoboda żeglugi przez Dardanelle.

Wiedeń 8-go. — Telegram *Polit. Corr.* z Bukaresztu 7 b. m. „Aczkolwiek rossyjski korpus gwardji stanął już prawie cały na widowni wojny, to jednak ciągle jeszcze nadchodzą do Rumunji nowe wojska rossyjskie najrozmaitszej broni. Podług doniesień z Kiustendży, wyżsi oficerowie sztabu jen. Zimmermanna powynajmowali tam i w okolicy po większej części wszelkie rozporządzalne mieszkania aż do najnędzniejszych chat, zkąd wnoszą, iż kampanja tamtejsza może być na ten rok uważana za skończoną. Tylko kawalerja korpusu Zimmermanna robi dalej swoje wycieczki.

Paryż 8-go. — Według *Assemblée nationale*, Mac-Mahon, dowiedziawszy się o rozterkach między konserwatystami, miał wyrzec: „Jeżeli konserwatyści między sobą nie mogą się porozumieć, cóż ja sam zrobić mogę?“ Po ukonstytuowaniu się izby, Broglie w senacie a Fourtou w izbie oświadcza, iż marszałek pozwolił im najpierw stanąć przed parlamentem i wziąć na siebie odpowiedzialność a po tem podać się do dymisji. Później nastąpi odroczenie na tydzień dla utworzenia nowego gabinetu. *Gaulois* przyznaje, że republikanie wzięli sobie za hasło cierpliwość i umiarkowanie, zachowując wyczekującą politykę.

Bukareszt 8-go. — Obroną twierdzy Erzerumu dowodzi Hassan Tachsin pasza, któremu Porta dała w tym celu specjalne pełnomocnictwa. Załogę Erzerumu obliczają na 12000 do czego trzeba jeszcze dodać 18000 gwardji obywatelskiej.

Warna 8-go. — Hobart pasza z częścią swej eskadry odpłynął ku wschodnim wybrzeżom morza Czarnego,“ podobno z poleceniem zarzucenia kotwicy w przystani trapezunckiej.

Paryż 8-go. — Mac-Mahon, przyjmując delegowanych prawicy, oświadczył, że jest stanowczo zdecydowany nie ustępować. Republikanie zyskali 4-go b. m. 140 krzeseł nowych w radach jeneralnych. Pozyskali też większość w radach, z których 5 biorą udział w wyborach do senatu 1878. Pouyer-Quertier dla tego nic nie zrobił, że nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za swoich poprzedników, czego marszałek koniecznie wymagał.

Paryż 8 go. — Umarł Glais Bizoin, b. członek b. rządu obrony narodowej (Aleksander Olivier Glais-Bizoin urodził się 1800 roku w Quintin w Pikardji, 1822 został adwokatem, 1848 deputowany na krańcowej lewicy, 1851 usunął się do życia prywatnego, 1863 wybrany, stanął w opozycji. Od 1871 politycznie bezczynny).

Berlin 8-go. — *National Zeitung*, zaprzecza temu co pisały dzienniki, że skoro minister sprawiedliwości, z powodu choroby, nie mógł dotąd brać udziału w pracach parlamentarnych, przeto opóźnione zostanie wniesienie pod dyskusję projektu organizacji sądów pruskich na podstawie ustaw sądowych cesarstwa; że projekt ten będzie dysputowany dopiero na sesji wiosennej sejmu pruskiego, po sesji sejmu niemieckiego, tudzież, że obecna sesja sejmu będzie zamkniętą przed świętami Bożego Narodzenia. Jak się dowiaduje *National Zeitung*, nigdy nie było mowy o takich ewentualnościach. Wspomniony projekt zostanie lada dzień złożony sejmowi. Kontynuowanie prac sejmu w miesiącu styczniu jest stanowczo przewidywanem, bo niepodobna będzie do świąt uprzątnąć się z materjałem do obrad przygotowanym.

Kopenhaga 7-go.— „Folketing“ odrzucił tymczasowy budżet i przyjął na wieczornem posiedzeniu wniosek przyszłego uchwalenia budżetu. Rząd nie sprzeciwiał się temu, zastrzegł jednakże, iż nie rozstrzyga, czy ta forma zadowoli Landsthing, którego decyzja jutro ma nastąpić.

Konstantynopol 8-go. Chakir-pasza rozłączył się z Bakerem paszą i udał się do wąwozu Szypka.

Paryż 8-go. Prezes senatu uważa za niewłaściwe wotum zaufania dla marszałka, gdyż ten jest nieodpowiedzialny i odrzuci przygotowany już w tym celu wniosek.

Londyn 8-go.—Ambasadorowie niemiecki, rossyjski i włoski: hr. Munster, hr. Szuwałow i Manabrea nie przyjęli zaproszenia na bankiet do lorda-majora. Natomiast przyjęli zaproszenie Musurus-pasza i hr. Beust, ambasadorowie turecki i austryjacki. Krąży pogłoska, że Erzerum się poddało.

Wiedeń, 8 listopada. *Wiener Zeitg.* ogłasza rozporządzenie ministra wyznań tyczący się uznania starokatolickiego stowarzyszenia religijnego.

Paryż, 8 listopada. Na wczorajszem przyjęciu delegowanych prawicy izby, dał Mac-Mahon odpowiedź, z której z pewnością można wnioskować, iż nie zamierza ustąpić.

Paryż, 8 listopada. Dziś przed południem odbędzie się posiedzenie ministerjalne dla postanowienia czy misywa ma być zaraz wysłaną albo też czy ma nastąpić odroczenie izby na 8 dni. W dyplomatycznych kołach słychać o wyrażeniu się Decazesa, iż jest pewny w przyszłym tygodniu otrzymać zastępcę.

Bukaresst, 8 listopada. Minister prezydent Bratiano odjechał do Mołdawji, gdzie się utworzyło kilka band, złożonych z setek dobrze uzbrojonych ludzi. Kręcą się oni głównie w okręgach Roman, Bacau, Fokszani i Tecucin.

Londyn, 8 listopada. Do *Daily Telegraph* donoszą pod dniem 6 b. m. z Erzerumu, że bitwa pod Dewebojem skończyła się z zupełną porażką i że Erzerum prawdopodobie zostanie wydany w ręce zwycięzcy.

Peszt, 8 listopada. Rząd węgierski zrobił wezwanie do rządu austrjackiego, żeby ten także do soboty odroczył przedstawienie autonomicznej taryfy celnej.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu dokonać się mającej, stosownie do obowiązujących przepisów, półrocznej rewizji kassy głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, takowa od włącznie 1 (13) do włącznie 9 (21) b. m. listopada wypłat uskuteczniać nie będzie; wpływy wszakże przyjmowane będą w kassie dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

Objaśnia jednak dyrekcja główna, że to zamknięcie kassy nie będzie tamować składania w dyrekcji głównej, listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami.— Prezes, *B. Mengden.*—P. o. Pisarza, *Nowosielski.* (1—1) —18 760—

— Amatorom świeżej wybornej herbaty, poleca się nadeszły w tych dniach nowy gatunek pod nazwą *Indiejskaja Roza*, po **rs. 3** za funt, pakowany w 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 funta, któremu znawcy oddają wielkie pochwały.— ***M. Musskat, Senatorska Nr 16.*** —18758— 1—12

— ***Pierze Czeskie i Puch Erdredonowy.*** — Polecam WP. nadeszły do mnie nowy transport Pierzy Czeskich i Puchu Erdredonowego, za bardzo nizką cenę. Żelazna Brama, dom Fenigsteina, Nr 5, vis-á-vis wodociągu. —17880—5—6

— Dr ***Grodzki,*** ulica Nowomiejska v. Gołębia Nr 4 (nowy). —18498—2—3

— **ZAKŁAD LECZNICZY SPECJALNY DLA CHORÓB GARDLANYCH, WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH** D-ra **KOHNA,** — przyjmuje chorych **przychodnich** i **stałych** codzień rano do 10-tej i od 4½ do 6-tej po południu.— **Długa 23, gdzie Eldorado.** —18792—2—6

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:

Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**

Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

Kurs giełdy warszawskiej.—dnia 9-go listopada 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	145.20—65—50	145.57½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.88—85—86	9.88	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	118.20	117 90
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.05—20	124.50	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97; 96.80	97.10	96.80
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	90.20	89.90
„ „ „ „ II	90.	90.15	89.85
„ „ „ „ III	—.	89.70	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85.15—10	85.25	84.95
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	217	—.
„ „ z r. 1866	—.	210	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	112.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.25	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	117.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	255.	250.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	250.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	115.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	228.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 152 1/5 nowych 190 5/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 52 7/9 m. Łodzi 11 1/9 Listów likwidacyjnych 175 5/9 obligów skarbowych 42 1/5 pożyczki prem. I-ej emisji 161 1/10 II-ej emisji 77 4/5

Monety. Półimperjały rs. 8.10 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 k. 90 marki niemieckie rs. — kop 49 pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 84.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 5.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Romeo i Julja.** Jutro: **Halka.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Nitka Jedwabiu.** Jutro: **Marcowy Kawaler.—Młodzieńcza Miłość.—Nierówne prawa.**

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub

W Niedzielę dnia 11-go b. m., o godzinie 12-stej w południe **zamknięcie** tegorocznej żeglugi. Szanowni Członkowie są proszeni o jak najliczniejsze zebranie się w lokalu Klubu na rz. Wiśle. 1—2 — 18771 —

Komitet Towarzystwa

„HARMONJA“

Ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłę Sobotę dnia 29 Października (10 Listopada) r. b., będzie miał miejsce Wieczór Familijny dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami. 2—2 — 18706 —

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado,** daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 19—0 — 17270 —

Konsultacja Dentystyczna

otwarta od 9-tej rano do 6-tej po południu. Cena wejścia z konsultacją i wyrwaniem zęba kop. 25, plombowanie rs. 1, zęby sztuczne po rs. 2.

Róg ulic Długiej i Bielańskiej, Nr 43.
1—6 — 18719 —

Korektor i Fortepianista
Antoni Gruszczyński

mieszka na teraz przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Złotej pod Nr 34, na parterze, gdzie przyjmuje korrektę fortepianów i ich reparacją. 1—3 — 18764 —

Talizman Piękności.

Crême Camélia.

Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.

Cena za słoik rubli 2.

Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, zaleca się szczególniej dla osób wystawionych na jaskrawe światło.

Cena za słoik rs. 1 kop. 35.

Crême de Lys

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.

Cena za słoik rub. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w Perfumerji

Aleksandra Kocha.

Ulica Nowo-Senatorska Nr 4,
—18753—1—12

RESTAURACJA

w Pałacu zwanym Blanka, na placu Teatralnym obok Ratusza

Objąwszy znany ten Zakład, jako Kucharz wykwalifikowany, doprowadziłem takowy do należytego porządku i elegancji, dołożę przytem wszelkich starań, aby ta dawna Restauracja, zasłużyła sobie na rzetelną reputację. Z kuchni mojej oprócz zwykłych dań, można dostać codziennie wieczorem pieczeni wołowej z rożna, jakoteż obiady po kop. 25 i 50, to jest wykwintniejsze i skromniejsze.

Przyjmuję także wszelkie zamówienia na obiady i kolacje, które to staraniem mojem będzie zadowolić Szanowną Publiczność. Oprócz wybornego piwa, piwnicę zaopatrzyłem we wszelkie trunki tak krajowe jak i zagraniczne, przyczem mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy się sama na miejscu przekonać.

1—2 — 18780 — **Jan Wasiłowski.**

Do nowo-otworzonego Składu Owoców i różnych Delikatesów
MICHAŁA ROTHEIM et Comp.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 75.

nadszedł znaczny transport **Jabłek** i **Gruszek** około 2000 pudów w różnych gatunkach, a mianowicie: **Sztetyny, Renety, Bursztówki, Kalwiny, Krymskie** na kształt Tyrolskich, które sprzedaje od 5 do 10 kop. za funt.—Gruszki **Duszesy, Cytron-Ber, Ananasówki, Pergamutki** Francuzkie **Szanderman,** które sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych.—Biorącym do handlu odstępuje się znaczny rabat.
2—6 — 18667 —

Najtańsze ceny! Największy wybór! Najświeższe fasony!

Okryć, Sukien, Kapeluszy, Sukienek dziecinnych. Szlafroki już od 3 i pół rs., Halki od 3 i pół rs., Mufki od 2 i pół rs. i różne drobnostki do stroju damskiego

W Magazynie Dziechcińskiego

Miodowa Nr 14 nowy. 1—12 — 18741 —

Zakład Tapicerski Walerego Sikorskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 6,

poleca się Szanownej Publiczności dokładnem i estetycznem wykonaniem **Mebli** i **Dekoracyj,** jako też materace rozmaite i t. p. wyroby tapicerskie, wszystko po cenach możliwie najniższych.—Tamże jest do sprzedania używany **Garnitur Mebli** mahoniowych.
—17871—5—6

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie i Gospodynie, że z dniem 7 Listopa otworzyliśmy

Sklep ze sprzedażą Mięsa

w różnych gatunkach, jako to: cielęce, wieprzowe, baranie, wołowe, w najlepszych gatunkach funt po kop 10½, w średnich zaś po kop. 9 i 8 za funt; za świeżość i dobroć towaru poręczamy.—**J. A. Pietruszyński i S-ka.** Marszałkowska Nr 46, drugi dom od ulicy Ś-to Krzyzkiej. —18450—3- 3

Poszukuje się wspólnika,

z summą rs. 6000,

do bardzo korzystnego interesu, który przynosi więcej jak 100%, a nie mający prawie żadnej konkurencji. Adressować proszę do Redakcji Kurjera Warszawskiego aod literami **A. B. 16.** 2—3 — 18633 —

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem, jakoteż prywatnie. Rynek Staro-Miejski Nr 26 nowy.
Art. Baletu **K. Minakowski.**
—18164—2—6

Pralnia bielizny

z zapewnioną klijentelą, przynosząca rs. 100 miesięcznie czystego dochodu, który przy akuratnem i energicznem prowadzeniu interesu, bez nakładu powiększonym być może, jest do wydzierżawienia za rs. 60 miesięcznie, łącznie z mieszkaniem. Kaucji rs. 300. Adresa bez pośrednictwa, reflektanci raczą nadsyłać poste restante pod Nr 460 dla A. Z. K.
—18389—3—3

Sznury z Waty Wiedeńskie.
Kit zimowy w massie i proszku.
Kit pokostowy szklarski.
Djamenta do rznięcia szkła.
Szyby zwyczajne i Lagrowe

Poleca Skład szkła, porcelany i fajansu

A. BAYTEL.

Ulica Podwal Nr 7.—16805—3—

Na obecną porę

Niezbędne dla każdego szczególniej dla cierpiących na reumatyzm, atretyzm i przeciw zaziębieniom etc. etc.

WYROBY Z WEŁNY SOSNOWEJ

do noszenia na gołem ciele jak również

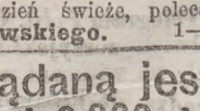
OLEJEK z Sosny Alpejskiej

(Pinus Pumilio)

do nacierania części cierpiące, i do odświeżania powietrza, w głównym Składzie na Cesarstwo i Królestwo w Magazynie

T. Strakacz i Syn

MIODOWA 485.
3—6 — 17903 —



OSTRYGI OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 1—0 — 18777 —

Żądaną jest pożyczka od 2,000 do 3,000 rs.

na wieś, w blizkości kolei żelaznej. Udzielający pożyczkę, oprócz procentu mieć będzie tamże przyzwoite utrzymanie. Wiadomość w składzie sukna i kortów J. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 8. Ponieważ wiele jest majątków ziemskich nieoddających możebnego procentu ich właścicielom dla braku trafnej organizacji gospodarstw,—tamże dowiedzieć się można o **Osobie** doświadczonej w agronomji, a mogącej w razie żądania udzielić wszelkich potrzebnych uwag i instrukcyj pod względem należytej organizacji gospodarstw wiejskich, dającej rękojmię pewnego i odpowiedniego dochodu z majątków ziemskich. —18478—2—3

Potrzeba

Rs. 3,000

po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich.—**Płaszcz** szopowy do sprzedania. Wiadomość, Leszno Nr 53, u właściciela.
—18282—3—3

DOM

kto ma do sprzedania, lecz tylko w samym środku miasta, w szacunku od 70,000 do 100,000 rs, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. M. N. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —18430—3—3

LAS

sosnowy i wszelkiego rodzaju liściowy, jest do sprzedania w ilości do 7,000 dziesięcin na zrąb, na lat dziesięć, w którym sosny są przy długości 4-ch sążni, mają grubości 6 werszków i mniej, nadto łuczywa na smołę obficie, również brzozy na dziegieć, i inne leśne materjały. Od kolei Landwerowo-Rośnieńskiej 65 werst, od rzeki spławnej Dniepr 25 werst. Las ten położony w gubernji Mińskiej, powiatu Rzeczyckiego, w majątku Mołodzieszy, może być sprzedany za bardzo przystępną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej numer domu 3, mieszk. Nr 1. —18394—2—2

Oddział Zleceń Pogrzebowych
KANTORU
Informacyjno-Komissowego,
B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t. p, efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 34—0 — 16518 —

Pasztety Strasburskie

ŚWIEŻE

w terinkach, różnej wielkości na obecy sezon przygotowane, sprowadził Skład **A. Stępkowskiego**, i takowe poleca.
2—6 — 18631 —

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów damskich w Magazynie Teressy Grodzickiej. Ulica Szeroka-Freta Nr 6. —18443—3—3

OBIADY po kop. 30.

wydawane są w gościnnych pokojach przy Handlu Win i Delikateców
S. ZIECIAKIEWICZA
Elektoralna Nr 30.
Tamże potrzebny jest **Uczeń.**
5—6 — 18456 —

LEKCJE TAŃCA

udziela po domach prywatnych i u siebie ulica Senatorska Nr 9 nowy, dom dawniej Reslera **R. Chronowski**, Art Baletu.
9—10 — 17591 —

Handel Win i Towarów Kolonjalnych
JÓZEFA PURWIN
ulica Miodowa Nr 16 nowy.

poleca Śniadania i Kolacje na gorąco, wszelkie zakąski zimne, w Niedziele i Czwartki Flaki Garnuszkowe znakomicie sporządzane, wszelkie Wina w wielkim wyborze, znakomity Porter angielski w $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ butelkach. Tenże handel otrzymał **Buljon** ze zwierzyny.
—4—6—18223

Rolety do Okien

rowańtuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza.
42 0 — 9450 —

Toaleta srebrna

męzka, jest do sprzedania, składająca się z lustra, miednicy, dzbanka, kubka i innych przyrządów, próby 12-tej (Malcza). Przy ulicy Mokotowskiej Nr 18, stróż wskaże, widzieć można od 10 do 12 rano i od 4 po południu. —18402—2—3

Ktoby miał do sprzedania
Maszynę do pończoch
Amerykańską, średnią do sprzedania, zechce składać adresa swe w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. N. —18675—2—2

Potrzebne jest zaraz miejsce lub od Nowego Roku na wieś
Rządcy majątku, Leśniczego albo Kasjera

w czem osoba ogłaszająca jest specjalną, nadto może przyjąć i w Warszawie, a mianowicie Rządcy Hotelu lub domu większego, Kasjera w jakim zakładzie, do składu jakiegokolwiek, do Browaru, na dowód ze swej strony rzetelności i akuratności może złożyć Kaucję rs. 500 do 1000. Wiadomość, ulica Nowolipki w blizkości Smoczej, dom W. Bogdańskiej Nr 21, w sklepie P. Fijałkowskich wskażą każdego dnia od godziny 9 z rana do 4 po południu. —18494—4—5

KOLONJA we wsi Wola, gminie Czyste Nr 213, niedochodząc prawosławnego cmentarza, składająca się z domu nowego o 4-ch stancjach, stajni, piwnicy i gruntu morgów 3 do sprzedania.—Pół szacunku może pozostać na gruncie. Wiadomość na miejscu lub u Wójta. —18557—2—3



ESSENCYA

poświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena flakona z pędzelkiem kop. 50. Dostać można w składzie aptecznym F. Galle'go, Senatorska, w Aptece Lilpopa Nowy-Świat i w Cesarsko-Królewskiej w Aptece Steinerta Krakowskie-Przedmieście. —17030—5—12

Jest do sprzedania w każdym czasie
Folwark Kuchary Borowe,

w gubernji Kaliskiej, powiecie Konińskim, mila od miasta powiatowego, $^3/_4$ mili od miasta Rychwała położony, przestrzeni 727 morgów, w tem lasu 250 morgów, z budowlami, inwentarzem żywym i martwym oraz z zasiewami. Bliższa wiadomość u Adwokata Edwarda Grodzińskiego w Warszawie, Senatorska Nr 18, i u Adwokata Daniela Zawadzkiego w Kaliszu. —18418—3—3

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia
„MERKURY"
nadeszły
Śledzie Angielskie
i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę.
—17184—8—0

Do sprzedania:

Kapelusz aksamitny nowy i **Garnitur Skunksowy** czarny, mało używany. Ulica Chłodna Nr 40, drugie piętro Nr 19.
—18602—2—2

Do Sklepów Stowarzyszenia
MERKURY,
nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe
Masło bez soli,
a z gub. Zachodniej
Masło solone
9709—17 7?

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnację. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Ż. War. Wied. i Warsz. Bydg. Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady W W. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Maszyn, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.

W składzie mojem dostać można najmniej 8 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.
44—0 — 11034 —

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania
Szafa do sukien,
szesląg i dwa fotele skórą kryte i krzesło do toalety. Ulica Elektoralna Nr 34. Wiadomość w dystrybucji. —18438—4—6

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA
NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ
DOKTORA CLERTAN

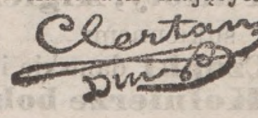
Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale nieskutkuje.

***Perełki* te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.**

***Perełki Clertana* są to małe kapsułki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.**

PRZESTROGA.—Nazwa perełek, właściwą jest produkcją Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:



Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess i J. Mrozowskiego. —5803—

Nauczycielka Paryżanka

Z wyższym patentem, mieszkając długo w Londynie, życzy sobie udzielać lekcje po pensjach, domach prywatnych i u siebie, konwersacji, gramatyki i literatury francuzkiego i angielskiego języka. Osoby zajęte w ciągu dnia mogą pobierać wieczorami lekcje. Wiadomość Czysta Nr 4, u właścicielki domu, od 5-tej do 7-mej wieczorem,
2—2 — 18608 —

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku.)
Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Cep. w Londynie
CEGŁY i GLINY ognietrwałej.
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. —3325—

Jest do sprzedania na korzystnych warunkach
Las sosnowy,
o milę od Warszawy, wiorstę od szosy Mokotowskiej, 3 od Wisły, w którym jest wyrąbanych sążni 130 i te mogą być sprzedane oddzielnie lub łącznie z lasem, sztuki rozmaitej średnicy, mieszczą się po 70 cali obwodu, sprzedaż częściowa na miejscu ułatwiona. Bliższe warunki powziąć można: Ulica Gołębia Nr 16 nowy, drugie piętro front, Nr 8 mieszkania. —18600—2—3

Z powodu słabości właściciela, jest do odstąpienia
Handel Korzenny i Wiktuałów,
w dobrem miejscu, z mieszkaniem: trzy pokoje i kuchnia. Wiadomość: Czerniakowska, 69.
—18570—2—3

Stajnia i Wozownia
do najęcia każdego czasu, które również mogą być użyte na **Skład.** Wiadomość u właścicielki przy ulicy Czystej Nr 2 nowy, pierwszo piętro, w godzinach po południowych, pomiędzy 2 a 4. —18556—2—3

Obiady prywatne
i **Pokój z meblami** do najęcia. Wiadomość w Kiosku Nr 12. przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, róg Marszałkowskiej.
—17664—6—6

FABRYKA KWIATÓW
K. Ł.
Marszałkowska Nr. 69.

Poleca znaczny wybór **kwiatów, bukietów, wianków** i t. p. odznaczających się wykwintnym gustem i starannem wykończeniem. Ceny stałe fabryczne **niepodwyższone** pomimo podrożenia materjałów i cła. Obstalunki z prowincji i cesarstwa sumiennie wykonywa.

Przyjmują się kwiaty do odświeżania.
12—15 — 16172 —

MASŁO
w dobrym gatunku, w sądkach po 2 pudy, jest do sprzedania u
Ostrowskiego i S-ki
Senatorska Nr 22.
—18315—3—3

Wyprzedaż rozmaitych Mebli
w wielkim wyborze, dla braku miejsca po **bardzo nizkich cenach,** w Magazynie J. M Niwińskiego, Nowy Świat Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9 wieczorem. —18503—2—15

Salopy futrem
podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 14, na Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —17885—6—6

Jest do odstąpienia **zaraz**
SKLEP
z mieszkaniem, przy tymże sklepie, przy ulicy Długiej Nr 587 (nowy 21). Wiadomość u stróża Andrzeja. —18532—1—3

MAGAZYN FUTER
JULJANA PENKALI
w Warszawie,
ULICA SENATORSKA Nr 6.

na nadchodzącą porę zimową zaopatrzony jest

we wszelkiego rodzaju futra damskie i mężkie, jako to:

DAMSKIE:

Polonezy, Paltociki, Szubki, Rotondy, Salopy aksamitem, materją jedwabną lub wełnianą kryte i do tego odpowiednie **Mufki i Kołnierze.**

MĘZKIE:

Paltoty, Algierki i t. p. z wierzchami kastorowemi lub sukiennemi.

Czapki damskie i **Czapki** mężkie, gotowe.

Kołnierze bobrowe do palt cywilnych i mundurowe.

Przyjmuje także wszelkie zamówienia na ubrania futrzane.

Oprócz tego posiada:

Futra w błamach i na pojedyncze skórki,

a mianowicie:

popielice, bielistki, jonaty, skunksy, szópy, niedźwiadki, niedźwiedzie, rysie, lisy niebieskie, czarne, żółte i białe, nurki, opossum, bobry, tumaki kamienne i borowe, elki amerykańskie. sobole etc. etc. 3—3 — 18222 —

UPRASZA SIĘ O ZWRÓCENIE UWAGI NA STEMPEL.

Biorącym w większej ilości ustępuje się rabat.

KALOSZY
WIELKI WYBÓR

w najlepszym gatunku **z czerwonym orłem** na każdej podeszwie, polecają

F. WIERZBICKI i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej

PS. Panom kupcom biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

2—2 — 18508 —

UPRASZA SIĘ O ZWRÓCENIE UWAGI NA STEMPEL

Biorącym w większej ilości ustępuje się rabat.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!
HOTEL POLSKI Nr 585.
ULICA DŁUGA.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem dzisiejszym otworzony został **Zakład Restauracyjny** w zupełnie odnowionym świeżo i czysto pod każdym względem urządzonym lokalu, w którym codziennie wydawane są potrawy czyste i smaczne, zacząwszy od popularno-gospodarskich, aż do najwykwintniejszych potraw, sporządzonych przez wykwalifikowanego w swej sztuce kucharza. Także powyższy zakład wydaje świeże, smaczne i zdrowe obiady, w porze od godziny 1-szej do 4-tej po południu. Piwo w najrozmaitszych gatunkach. Piwnica zaopatrzona obficie we wszelkie gatunki Wina, napoi pochodzących ze znanej i renomowanej firmy Handlu W-go Bocquet, i podług tegoż cennika.—Zakład otwarty od godziny 9 tej rano do 2-giej w nocy. 2—3 — 18591 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem, przyjmowane będą w biurze Dyrekcji lub też nadsyłane być mogą franco, deklaracje na dostawę podkładów na rok 1878, a mianowicie:

a. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej 3000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych, 54,500 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

b. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: 13000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych, 11,500 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

Warunki szczegółowe na powyższą dostawę, przejrzane być mogą każdodziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt, w godzinach biurowych. w biurze Dyrekcji, oraz w Kancellarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Granica, Sosnowice, Kutno i Włocławek.

Deklaracje powinny obejmować wyraźne zobowiązanie, że dostawca w zupełności poddaje się znanym mu warunkom dostawy, oraz wzmiankę o tem, czy zadeklarowane podkłady **sprowadzone będą wodą czy lądem.**

Deklaracje winny być składane opieczętowane i opatrzone napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów na rok 1878.“

Otwarcie takowych nastąpi w dniu 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 11-stej przed południem, w obecności submitentów, o ile się zgłoszą. 3—3 — 18409 —

MAGAZYN
Towarów Bławatnych i Ubiorów Damskich
Władysława Lewity i S-ki
na pierwszem piętrze
róg Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej

POLECA:

WSZELKIE TOWARY BŁAWATNE

po cenach bardzo tanich.

W tymże Magazynie przyjmują się **nadal** zamówienia na Toalety Damskie, które się wykończają ze znaną elegancją i akuratnością.

Piękny wybór Sukien, Paltocików, Burnusów i t. p.

PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.

☞ Wejście do powyższego Magazynu przez bramę od ulicy Senatorskiej, Nr (17 nowy), lub przez sklep dawniej przez nas zajmowany. 2—3 — 18189 —

W przejeździe

Operatorka odcisków

podejmuje się operacji takowyh. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w przeciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5. Ulica Krakowskie-Przedmieście, Hotel Saski Nr 60.

—18460—2—6 **BIELIŃSKA.**

Fabryka Powozów
i Najem Ekwipaży,
Elektoralna Nr 13,
A. Miłodrowski.

Powozy i Karety wynajmuje po umiarkowanej cenie.—Tamże jest **7 Karet** nowych i używanych do sprzedania. —17971—9—10

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia
Merkury,
nadeszły tegoroczne
POWIDŁA ŚLIWKOWE,
i sprzedawane są po **kop. 15** za **1 funt,**
również
Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

8—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256—

W dobrach fabrycznych „Końskie Wielkie,“ których Zarząd mieści się w Końskich (miasto powiatowe), wakuje

POSADA LEKARZA,

z pensją roczną rs. 500. Bliższą wiadomość można powziąść od W-żnej Drzewieckiej w Warszawie, Zgoda Nr 1, dom W-nej Rudzińskiej. 2—3 — 18605 —

Idąc w dniu 5 b. m , ulicą Długą, Senatorską, przez przechodni dom Rezlera, na Krakowskie-Przedmieście. zgabiono

Broszkę złotą

z koralem. Łaskawy znalazca raczy ją oddać do Redakcji Kurjera Warsz. za nagrodą **Rs. 1.** —18594—2—3

Drugi transport
CHODNIKÓW

na pokoje i schody, oraz **WYCIERACZEK** do nóg (słomianek) w różnych gatunkach szerokościach i deseniach, nadszedł do oddzielnego Składu tychże, przy Składzie Wyrobów Szczotkarskich **Aleksandra Feista,** przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś go Antoniego. 3—6 — 17781 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 28 Октября (9 Ноября) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

NOWE DZIEŁA

Do nabycia w Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

Chwiećkowski J. Dr. Siła i materja, czyli stopniowy rozwój pojęć o tych przedmiotach. 2 tomy, rs. 4.
Deotyma. Na rozdrożu, powieść w 2-ch tomach, rs. 1.
Dzieduszycki W. Ateny. Lwów, rs. 2.
Grzywieński J. Pogląd na stan obecny gospodarstw naszych. Lwów, kop. 35.
Hołowkiewicz E. Flora leśna i przemysł leśny w Galicji, napisane z polecenia c. k. Namiestnictwa Lwowskiego. Lwów, rs. 2.
Jokay M. Moje, twoje, jego, powieść współczesna. Przełożył A. Callier, 2 tomy. Lwów, rubli 2.
Kraszewski J. I. Powieści historyczne VI. Królewscy Synowie, powieść z czasów Władysława Hermana i Krzywoustego. 4 tomy, rs. 4.
Krukowski J. Ks. Nauki katechizmowe na całość prawd wiary św. katolickiej. Wydanie drugie przejrzane. Kraków, rs. 2 kop. 25.
Landriot Ks. Niewiasta mężna. Konferencje dla kobiet światowych. Tłómaczenie z francuzkiego, kop. 75.
Macaulay T. B. Lord. Szkice historyczne— Barere—Mirabeau— Fryderyk Wielki— Macchiavelli. Przełożył z angielskiego Jan Karłowicz, rs. 1 kop. 20.
Manning H. E. Kard. O sprawach Ducha Św., działającego w duszy człowieka. Przekład z angielskiego, rs. 1 kop. 20.
Maurer R. Urzędnicy kancelaryjni Władysława Jagiełły. Studjum dyplomatyczne, k. 50.
Opowiadania z żywotów Świętych Pańskich dla chrześcian katolików. Tłom. z angiel. Poznań, kop. 50.
Pamiętnik Akademji umiejętności w Krakowie. Wydział matematyczno-przyrodniczy. Tom 3 ei 10 tablic litografowanych. Kraków, rs. 5.
Pamiętnik Towarzystwa Nauk Ścisłych w Paryżu. Tom IX z 75 drzeworytami, 11 tablicami litografowanemi i 2 ma miedziorytami. Paryż, rs. 8.
Pasek J. C. z Gosławic. Pamiętnik z czasów panowania Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III (1656—1688). Przejrzał i wstępem i spisem rzeczy opatrzył Dr Z. Węclewski. Lwów, rs. 1 kop. 20.
Patzig G. C. Praktyczny rządca ekonomiczny według wymagań tegoczesnych. Podręcznik praktycznie pouczający dla wszystkich zajmujących się praktycznem gospodarstwem. Z niemiec. przełożył i do potrzeb krajowych zastosował Hip. Turczyński, 2 tomy. Lwów, rs. 3.
Reich E. Dr. Studja nad kobietą. Przeł. z Niemiec. S. Kramsztyk, rs. 1 kop. 80.
Zacharyasiewicz J. Prawo bezprawia, powieść, rs. 1. 1—3 — 18632 —

Nakładem i drukiem Księgarni
pod firmą
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w WILNIE,
wyszedł Tom IV-ty
dzieła p. t.
RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ,
początkowie podług notat
Aleksandra Zdanowicza,
uzupełniony i do ostatnich czasów doprowadzony przez
Leonarda Sowińskiego.

Tom powyższy obejmujący górą 830 stron, zawiera: Dramat.—Tłómacze poetów obcych.—Powieściopisarstwo. — Dziejopisarstwo.— Życiorysy i Pamiętniki.—Archeologję.—Historję literatury polskiej.—Bibljografję.—Dzieje Polski w obcych językach.—Dzieje powszechne i geografję.—Podróże.

Znajdujący się pod prassą Tom V-ty dodatkowy obejmuje: Filozofję, Ekonomję polit., Statystykę, etc., oraz spis alfabetyczny autorów i dzieł w całem dziele powyższem wzmiankowanych.

Dzieło niniejsze ułożone w sposób niezmiernie treściwy, interesujący i popularny, przedstawia najzupełniejszy obraz **Literatury Polskiej,** od jej początków po koniec roku 1876, i dla każdego pragnącego dokładnie się z nią obeznać jest niezbędne.

Cena prenumeracyjna za 5 tomów, obejmujących górą 230 ark. ściśłego druku, zostaje do ukończenia całego dzieła rs. 10 (z przesyłką rs. 11). W Warszawie skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa,
—16081—7—12

W Redakcji Echa Muzycznego, Miodowa Nr 6, dom W-go Mrozowskiego, są do zbycia rozmaite
Nuty na fortepian,
po bardzo **nizkiej cenie.** Widzieć je można codziennie do 5-tej wieczorem. —17976—6—6

OSOBA
wychowana bardzo starannie w jednym z domów arystokratycznych, posiadająca dokładnie języki: niemiecki, francuzki, polski, ruski i muzykę, szuka pomieszczenia w jednym z większych magazynów, za sklepową, buchhalterkę, lub w jakim innym charakterze.— Uprasza o zgłoszenie się na ulice Piekarską Nr 5, 1-sze piętro, w mieszkaniu pani Dreckiej lub zostawienie adresu w Redakcji Kurjera pod lit. E. B. —18416—3—3

KSIĘGARNIA
i
Skład Nut Muzycznych
ADOLFA KOWALSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, otrzymała na skład główny:
ORŁOWSKI FRANCISZEK
O chorobach wenerycznych i syfilistycznych
w północnej Azji, a w szczególności w Syberji Wschodniej.
Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 10.
—18267—2—3

NAUCZYCIELKA
języka francuzkiego, poszukuje za lekcje pokoiku suchego z opałem. przy rodzinie zacnej, w bliskości Lesznа lub Elektoralnej. Oprócz tego ma jeszcze 1 godzinę przed południem do udzielania lekcji. Ulica Ogrodowa Nr 13 domu, w podwórzu ostatnia sień na prawo w domu frontowym, w sieni drzwi po lewej stronie, 3—3 — 17872 —

Potrzebny jest na wieś
NAUCZYCIEL
Polak, posiadający dobrze język rossyjski dla przygotowania ucznia do klasy 2-giej, również potrzebną jest na wieś **Nauczycielka Polka** z patentem, posiadająca język francuzki i muzykę, dla przygotowania panienek do klasy 3-ciej, za pośrednictwem **Załęskiej,** Niecała Nr 4. (Wierzbowa Nr 3). —18590—2—3

OSOBA
w średnim wieku, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką także wyższą, pragnie umieścić się spiesznie, w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do towarzystwa i gospodarstwa chociażby największego, a jako praktyczna i zamiłowana w pracy, z poczuciem honoru, nie zawiedzie nikogo. Okazać może nader chlubne rekomendacje piśmienne i ustne. Adres: Freta Szeroka Nr 10, mieszkania Nr 2, —18585—2—3

ROSSJANKA
lat 20, tylko co przybyła z Anglji, gdzie przebywała lat 4, posiadająca przytem język francuzki, niemiecki i muzykę, życzy miejsca w Warszawie lub w blizkości, za pośrednictwem Załęskiej. Ulica Niecała Nr 4. —18406—3—3

Student Uniwersytetu
Rossjanin, udziela lekcje w przedmiotach gimnazjalnych, za mieszkanie i stół, lub wynagrodzenie pieniężne. Ulica Długa Nr 15, mieszkania Nr 35. —18016—6—6

Student kursu Filologicznego,
Rossjanin, udziela korrepetycje i przygotowuje do zakładów naukowych. Ulica Leszno Nr 25, mieszkania Nr 15. —18730—1—3

Poszukuje się
OSOBY
przyzwoitej, płci żeńskiej, do wspólnego pokoju z drugą osobą z lepszem wychowaniem, na żądanie może być łóżko i t. p., a także stół i usługa. Aleja Jerozolimska Nr 17, mieszkania 5, na dole. —18459—3—3

OSOBA
potrzebująca odbyć słabość u Akuszerki, może mieć oddzielny pokój z usługą, za umiarkowaną opłatę. Nr 16 nowy, drugie piętro, ulica Nowomiejska. —18210—2—3

OSOBA
w średnim wieku, przybyła świeżo ze wsi, znająca się na szyciu i gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca na wsi do zarządu domem. — Chlubne świadectwa przedstawić może.— Nowogrodzka Nr 13, u P. Moraczewskiej, 1-sze piętro. —18352—3—3

OSOBA
przybyła z Bawarji, niemka, mówiąca cokolwiek po polsku, poszukuje miejsca gospodyni w większych domach, może przedstawić chlubne świadectwa. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 58, 3-cie piętro, mieszkania Nr 7. —18713—1—3

Osoba Młoda
z kaucją rs. 150, znająca język ruski, francuzki i niemiecki, mogąca prowadzić rachunki, poszukuje miejsca w magazynie lub sklepie. Tamże jest wspólny **Pokój** z całodziennem życiem i usługą za rs. 10 miesięcznie.— Śliska Nr 10, w oficynie na prawo, mieszkania Nr 14. —18729—1—2

PANNA
uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, potrzebną jest zaraz. Ulica Sowia Nr 3 domu, pierwsze piętro od frontu, mieszkania N. 7. —18762—1—2

PANNY
do szycia sukien, potrzebne są, oraz **PANNA** uzdolniona w robocie kapeluszy i posiadająca na to kwalifikacje z najpierwszego magazynu. Marszałkowska Nr 52, od 8—9 rano. Szwajcar wskaże. —18742—1—1

Potrzebny jest na wieś, dwie mile za Warszawą
PISARZ
bezżenny, tylko z dobremi **świadectwami.**— Zgłaszać się mogą na ulicę Śliską Nr 10, mieszkania 14, w oficynie. —18715—1—1

Na demi place
potrzebną jest zaraz **Francuzka** lub innej narodowości Osoba, byle znająca dobrze język francuzki.—Tamże potrzebną jest **Panna** kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna Nr 33 domu, mieszkania 20. —18609—2—2

Młoda Wdowa
z wyższem wykształceniem, posiadająca języki i muzykę, której z zaufaniem można powierzyć wychowanie dzieci nie mających matki, życzy sobie znaleźć odpowiedni obowiązek. Adresy proszę składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. L. —18747—1—2

Potrzebne są
PANNY
do szycia na maszynie bielizny i do dziurek. Ulica Zielna Nr 16.—**M. Bajkiewicz.** —18746—1—1

MŁODY CZŁOWIEK
zajmujący rządową posadę, który oprócz rekomendacji osób wiarogodnych, może złożyć gwarancję lub kaucję, życzy sobie przyjąć miejsce rządcy domu. Wiadomość: Krzywe-Koło Nr 26, u właściciela domu, osobiście zaś widzieć się można w temże miejscu codziennie od godziny $2^{1}/_{2}$—4. —18353—3—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia nowo-założona
Kawiarnia Gospodarska,
za przystępną cenę, z urządzeniem. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej. —18601—2—2

Kancelista
emeryt, umiejący dobrze przepisywać po rusku znajdzie stałe zatrudnienie w biurze próśb, przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala. —18575—2—3

Teoretycznie i praktycznie uzdolniony
GOSPODARZ
w średnim wieku, kawaler, posiadający język polski i rossyjski, który przez lat 20, zarządzał znacznemi majątkami w południowej Rossji, i posiadający za ten czas chlubne świadectwa, życzy sobie zająć posadę Rządcy, Kasjera lub Kontrolera w Cesarstwie lub Królestwie. Adresa uprasza się zostawić pod lit. L. K. Długa Nr 4, mieszkania Nr 10. —18554—2—2

Do Księgarni i Składu Obrazów Altenberga i Robitschka, Krakowskie-Przedmieście Nr 41,
potrzebny jest Służący.
Wiadomość na miejscu. —18550—2—3

Prośby i Tłomaczenia
redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na 2-m piętrze. —18029—5—6

Ważna wiadomość dla Panów i Pań.
Kwity kupuję lombardowe na zastawione precjoza i dla potrzebujących udzielam pożyczkę pieniężną.—Tamże jest do sprzedania futro Elki damskie, Rezeda na nóżkach z maszynerją, ozdobnie rzeźbione ramy do lustra salonowego, Szafa gastowna do sukien.—Cena przystępna. Ulica Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy na dole. —18104—2—3

Rs. 4,000,
jest do ulokowania na 1 Nr domu murowanego w Warszawie, po Tow., także żądają nabyć takąż summę płatną na Ś-ty Jan, bez pośrednictwa. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A.— —18734—1—3

Ważna wiadomość
dla
Szanownej Publiczności.
Na Zimowy Sezon
otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie,** Palta z **pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem
E. Samet.
Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniccenkoi Kriszczatek.
12—0—17689

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składach

F. ŁAPINSKIEGO

w WARSZAWIE.

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimska Nr 35.
2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 ł.
3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych z kopalni **własnej „Jan”** w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokiadów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 90.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan,“ Węgli kostkowych czystych, bez miału po kop. 85.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych, najlepszych z odstawą . . . . rs. 1 kop. —
Za korzec węgli drzewnych do samowara . . . „ 1 „ —
Za Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego. „ 13 „ —
„ „ „ „ Olszowego „ „ 14 „ —
„ „ „ „ Brzozowego „ „ 16 „ —

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

F. Łapiński.

35—0—5372

!!! NAJTANIEJ !!!

DRZEWO OPAŁOWE.

Z powodu zupełnej wyprzedaży **Skład Drzewa** egzystujący na placu przy linji stacji drogi żelaznej Warszawsko.-Wied. w Warszawie, a wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49**, wprost **Fabryki Druciannej** W-go Handkiego, sprzedaje drzewo w suchym i zdrowym stanie, po **bardzo zniżonej cenie.**

Sążeń Drzewa:

Sosnowego z odstawą. . . . . rs. 10 kop. 80
Olszowego „ . . . . „ 11 „ 50
Brzozowego „ . . . ., 12 „ 50
Dębowego „ . . . . „ 12 „ 50

Porżnięty i porąbany sążeń o rubel 1 wyżej.
Obstalunki dla powyższego Składu przyjmować będą następujące Kantory:
1: Przy ulicy Nowy-Świat, Dystrybucja w domu pod Nr 5.
2. „ „ „ Handel Win i Korzeni, w domu pod Nr 64.
3. „ „ Niecałej, Dystrybuccja, w domu pod Nr 9.
4. „ „ Marszałkowskiej, Dystrybucja, w domu pod Nr 59.
5. „ „ Bielańskiej, Dystrybucja w Hotelu Paryzkim, w domu pod Nr 9.
6. „ „ Miodowej, Kantor Loterji, w domu pod Nr 12.
7. W składzie herbaty pod firmą Piotr Orłow przy ul Marszałkowskiej Nr 47.
8. W składzie galanteryjnym Wgo Golińskiego w Gmachu Teatr. - 17680 -6-6

Jan Szadkowski,

Nauczyciel języka Niemieckiego w szkole handlowej,

przeniósł mieszkanie z ulicy Żórawiej na ulicę Wspólną pod Nr 18, i przyjmuje Uczniów na stancję. —18388- 3—6

Ser „Polski,“

znany ze swej dobroci, sprzedawany dawniej w sklepach Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“ obecnie sprzedaje się na cegiełki w staniolu i banderolach, na Kanoniach Nr 6, na dole mieszkania Nr 1, po kop. 24 za funt. —18422—2—6

Obiady prywatne.

Ulica Żórawia Nr 5 domu.
—18392—3—3

Jest do sprzedania

Szuba aksamitna,

podbita niebieskiemi lisami i także mufka, oraz Futro zwane bobry, za bardzo przystępną cenę. Zielna Nr 29, 1-sze piętro, drzwi po prawej ręce —18506—2—3

Przyjmuje się do Reparacji,

wszelka **galanterja,** ze **skóry, kości, szerlaku i brązu. Wachlarze** oraz dzieła sztuki: **porcelany, szkło i marmury,** w składzie papjeru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41.
—16998—5—6

Futro Skunksy,

zupełnie nowe, do sprzedania. Nr 2, Krakowskie-Przedmieście, mieszkania Nr 14.
—18489—2—3

Do sprzedania

Futro tumakowe

na salopę damską, używane, w dobrym stanie, za pomierną cenę. Ulica Wiejska Nr 12, wiadomość u stróża. —18694—1—3

Algierka **jenatowa,** z wyłogami skunksowemi, czarnem suknem pokryta, zupełnie nowa, modnego kroju, na dobry wzrost, średnią tuszę, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 32, u stróża, w każdej porze.
- 18535—2—3

Do sprzedania:

Algierka szopowa, szalową robotą, **Palto** syberynowe, watowe, długie, mało używane, oraz **Zegarek** męzki złoty, o dwóch kopertach. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 42, mieszkania 5. —18565—2—2

Jest do sprzedania **Majątek Ziemski,** składający się z pięciu folwarków, z ogrodem, w pięknem położeniu, hypoteka w Warszawie, odległy od szose werst 6, od kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej mil 5, od Warszawy mil 10. Wiadomość powziąć można u Seweryna Chmielewskiego Adwokata pod Nrem 37 przy ulicy Długiej zamieszkałego, do 10 z rana i od 4 do 6 po południu.
- 18250—3—3

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI CLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

151—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

„ZA TANIOŚĆ I POMYSŁ“

odznaczona na wystawie Przemysłowo-Rolniczej pierwsza krajowa Fabryka wyrobów galanteryjnych z nowego bronzu, oraz blacharskich i kuchen naftowych

Gułowskiego i Dworzyńskiego,

dawniej M. PERKOWSKI

przy ulicy Bielańskiej Nr 12.

Poleca przedmioty własnego wyrobu w niczem zagranicznym nieustępującym, jako to:

Lichtarze ręczne i stojące . . . . **od kop. 30.**
Popielniczki . . . . „ **10.**
Postawki do zegarków . . . . „ **75.**
Tacki do piw . . . . „ **50.**
Zapalniczki stołowe szwedzkie i zwyczajne . . „ **50.**
Kałamarze i t. p. . . . . „ **45,**

Przyciski, Lampki nocne efektowe, praktycze, nie wydające odoru i bezpieczne, Latarki kieszonkowe naftowe, najnowszej konstrukcji

Powyższe przedmioty na żądanie mogą być obciągane miedzią lub niklem. Przedmioty żelazne i stalowe, również przyjmują się do obciągania miedzią lub niklem.

Wyroby blacharskie, a mianowicie:

Kuchnie naftowe po cenach zniżonych, ulepszone tak pod względem estetyki jak i praktyczności, **od rs. 2.** wszelkie naczynia do takowych.

Maszynki do kawy na nafcie, węglach, spirytusie. Bańki blaszane do różnych płynów.

Bidety najnowszej konstrukcji przez lekarzy uznane za bardzo praktyczne, Skrzynki do listów z oznajmiaczem podług godzin Latarnie gospodarskie i t. p., blacharskie wyroby Waterklozety od **od rs. 4 kop. 50,** Wanny, Kubły do wody, Zycbady, Fussbady, oraz Lampy najgustowniejszych fasonów, po cenie niesłychanie nizkiej.

Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, w zakres wyrobów blacharskich, bronzowniczych i tokarskich wchodzące. Kupcom odstępuje się znaczny rabat. Wypożycza również Wanny, po cenach umiarkowanych.

Skład fabryki posiada zawsze znaczny zapas najlepszej Nafty.

Uwagi: Dla PP. Kupców, którzy dotąd sprowadzali podobne artykuły z zagranicy, w obec wysokiego kursu waluty zagranicznej, odprzedawanie naszych wyrobów przedstawia ogromną korzyść. 1—6 — 18677 —

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa, Nr 6, naprzeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Ma zaszczyt polecić:

Benzinę na balony i fanty.
Eliksir do zębów z kwasem salicinowym.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Farbki, Krochmale w różnych gatunkach i **Glans** do bielizny.
Materjały apteczne i preperata chemiczne.
Materjały fotograficzne. Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i **Lakiery** do zaprawiania posadzek.
Mydła tualetowe i **Pudry**.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn do szycia.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuskie i angielskie na flakony i na wagę.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metalów.
Restitutions fluid dla koni.
Sól stołową chemicznie czystą.
Trucizna na szczury i myszy.
Ultramaryny do bielizny.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Wody Mineralne naturalne, sole, ługi i mydła.
Woda na łupież. 6—12 — 16525 —

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera,

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością
Wielką trwałością.



Spłata tygodniowa po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką; na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyficat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger"—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer," są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER

w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

5—6 — 17975 —

Jest do sprzedania

Masło wyborowe Litewskie,

pud rs. 12, może być sprzedawane i w mniejszej ilości, przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 13, mieszkania Nr 6. —18578—3—3

Korzystna Wiadomość!

Jest do odstąpienia Skład węgla w bardzo dobrym punkcie miasta, od lat kilku egzystujący, z kompletnem urządzeniem, z inwentarzem lub bez, kapitału mało trzeba, warunki przystępne. Wiadomość Leszno Nr 63, w podwórzu w lewej oficynie.
4—6 — 17994 —

Zarobek stały

dla posiadającego najmniej **5 furmanek parokonnych z końmi i wozami silnemi,** do wożenia węgli służyć mogącemi. Wiadomość w Kantorze głównym, ulica Jerozolimska Nr 35. **F. Łapiński.**
—15760—15—0

Zapałki wyborowe,

krajowe, z fabryki Modzelewskiego, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 17, gdzie również można się dowiedzieć o sprzedaży **SKLEPU** w bardzo dobrym punkcie od lat kilkunastu egzystującego.
—17778—3—3

TOPOLIN

zaleca się jako jedyny najzbawienniejszy środek, przeciw gwałtownemu wypadaniu włosów.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji, bardzo przyjemnego zapachu, nadeje połysk atłasu włosom, przyśpiesza bystro ich rośnienie.

Dziś po raz pierwszy sprowadzony do Warszawy i znajduje się jedynie w nowo-otworzonym Perfumeryjnym Zakładzie **A La Renaissance.** Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski —18606—2—6

---

70 kop.

GARNIEC NAFTY

wagi $7\frac{1}{2}$ funta, najlepszej Amerykańskiej, w Składzie Farb Malarskich

Franciszka Berkmana.

Nowy-Świat Nr 18, na rogu Alei Jerozolimskiej.
—18354—2—3

SERY

Bilińskie, na sposób szwajcarski, nadeszły w znacznym transporcie, do nowo-otworzonego Składu Owoców **M. Rotheim i Sp.** Krakowskie-Przedmieście Nr 75, i takowe sprzedaje po 20 kop. za funt, kupującym większą ilość, odstępuje się rabat. —18579—2—6

Drzewka owocowe

jakoto: jabłonie i gruszki w wyborowych gatunkach, są do sprzedania w znacznej ilości, po cenach nader nizkich, we wsi Sułkowie pod Kowalem, powiat Włocławski.
—18359—3—3

Wielki wybór

BARCHANÓW

białych i kolorowych, poleca

R. KOECHER.

Piwna Nr 112, nowy 11.
—18263—3—4

Wagę centymalną

do ważenia fur z ciężarem, kto ma używaną, uprasza się o zgłoszenie do Majewskiego, Żelazna Nr 13. —18499—2—3

Skład Papieru

A. CHODOWIECKIEGO,

dawniej **Rakoczy,** Plac Teatralny Nr 7, dostarcza w 4 dni po zamówieniu:

Koniczynę po rs. 1 k. 50, ⎫ za centnar 120 f.
Siano..... „ 1 „ 20, ⎬ minimum
Słomę targaną — „ 90. ⎭ 12 centnarów.
—18481—2—6

W mieście gubernialnem Piotrkowie, jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku

Zakład Restauracyjny,

w dobrym punkcie, z całem urządzeniem, zupełnie w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość, ulica Krochmalna Nr 37 nowy, u W-go Piętowskiego lub na miejscu w domu W-go Łaguny. —18521—2—3

Są do odstąpienia

cztery handlowe Interesa

(za rs. 2 500, 1,500, 200 i 150).

Na pierwszych dwóch połowa lub więcej summy może pozostać na spłatę ratami na lat kilka, ostatnie do umowy. Wiadomość w mydlarni Nr 9, Trębacka, dom dawniej Steinkellera. —18395—3—4

Do sprzedania

FUTRA:

Algierka szopowa, Palto lisami podbite z kołnierzem, Palto syberynowe na wacie i Czapka bobrowa, za cenę przystępną, pod Nrem 14, ulica Chłodna. Wiadomość w składzie wędlin. —18592—2—3

DO JEDNEGO Z WIĘKSZYCH

Składów Węgla

poszukuje się **PISARZA** z kaucją rs. 800. Wiadomość do godziny 11-tej z rana i od 5—8 po południu, przy ulicy Leszno Nr 21, na 2-em piętrze od frontu, mieszkania Nr 4.
—18513—2—3

W pracowni **F. BERNSDORFF** przyjmują się do roboty i do krajania

ubiory damskie i dziecinne.

Suknie od rs. 2. Chmielna Nr 1, na dole od frontu, z bramy na prawo. —18514—2—3

Za rs. 1,000

są do sprzedania **starożytne dwie Komódki, bronzami zdobione, do tegoż Biurko i Lustro.** Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 28, stróż wskaże. —18569—2—3

Przyjmują się do roboty wszelkie

rysunki techniczne

i jeometryczne, jakoto: plany domów, dóbr ziemskich i t. p., za jaknajniższą cenę. Adresy składać można w Redakcji pod lit. L. T.
—18415—3—3

Świeżo nadeszłe:

Serki zielone prawdziwe Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż

Ekstrakt Słodowy wzmacniający siły i żołądek. Butelka po kop. 30.

Porter Angielski oryginalny i ściągany, w $\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ butelkach, poleca

Handel Win i Delikatesów

Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17.
—18038—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany, urzędowej roboty, Szesląg i Sofa, ulica Królewska, Nr 19 u Tapicera. 6—6 — 17596 —

Kto z Panów

FOTOGRAFÓW

przyjmuje kobiety do nauki, zechce adres swój i warunki złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. Z. —18635—2—3

Fortepian

z angielską mechaniką,

o 7-miu oktawach, 4 szprejcach, z silnym tonem, jest do sprzedania za rs. 250. Ulica Freta Nr 18, drugie piętro. —18342—3—3



W Składzie Fortepianów **L. Fränkla,** przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2-gi nowy, jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, mało używany, z pierwszej tutejszej fabryki, z całym metalowym blatem i 4-ma szprejcami, za bardzo przystępną cenę, oraz **Fisharmonja** palisandrowa, prawie nowa, o 5-ciu oktawach, fabryki A. Debaina w Paryżu, za przystępną cenę.
—18483—2—3



Fortepian

zagraniczny, orzechowy, prawie o siedm oktawach, krótkiego fasonu, świeżo wyrestaurowany, za rs. 145, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 19/790, na 3-m piętrze.
—18471—2—2

Bardzo tanio



FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, oraz **Maszyna** do szycia, **Kanapka** wyściełana i **dwa Krzesła** wiedeńskie. Wiadomość: ulica Hoża Nr 15, w sklepie wiktuałów.
—18403—2—5



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, oraz **Szeslong i Sofy,** za bardzo przystępną cenę. Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztacie, u Tapicera Olszewskiego. —17950—6—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong skórą kryty, Łóżka medaljonowe, Tualeta, Stolik do kart, Komoda, Chodniki, Kosz duży i t. d. Ulica Chłodna Nr 40 nowy, lewa oficyna, drugie piętro. —18605—2—3



Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, Szafy, Sofy, Szeslongi, Komody, Kredensa, Stoły, Stoliki, Biura, Tualety, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —18528—2—6

Kredens jesionowy,

używany, zupełnie odnowiony i **Gzymsy** do firanek, są do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 30, u Stolarza. —18479—2—2



Do sprzedania

dwa Wolanty

w kształcie bryczki, kocz z fordeklem, faeton, używane, w dobrym stanie, faetony lekkie, sanki w kształcie petersburgskich, nowe. Ulica Elektoralna Nr 17.
—18420—2—6



W Koszarach Ułańskich w Łazienkach, jest do sprzedania

WOLANT

do zaprzęgu na parę lub na jednego konia. Zapytać należy o stangreta Jana.
—18502—2—3

Kareta podróżna,

cztero-osobowa, wraz z dwiema waszami i dwoma kuframi, jest do sprzedania w Koszarach Ułańskich w Łazienkach. Zapytać należy o stangreta Jana. —18501—2—3

Jest do sprzedania

Kareta podwójna,

Kocz z fordeklem, Wolant i 2 Bryczek, jedna z budą na jednego konia, druga na parę, wszystko w bardzo dobrym stanie. Ulica Leszno Nr 47. Stróż wskaże. —18505—3—4

Do sprzedania:

kołnierz wielki tumakowy, zupełnie nowy, za rs. 30, szuba lisami podbita z tumakowym kołnierzem za rs. 30, tiunika jedwabna, strojnie dżetami ubrana, za rs. 35. Włodzimierska, dom Regelmana Nr 4, 3-cie piętro, mieszkania Nr 9. —18524—2—3

Poszukuje się
PIOTRA STRUPIECHOWSKIEGO,
syna Antoniego z Kryp, ażeby się zgłosił pilnie we własnym interesie do księdza Roguskiego we wsi Jeleńcu, powiecie Łukowskim zamieszkałego, przez stację i pocztową Łuków. —18724—1—3

NAUCZYCIELKA
pragnie udzielać lekcje prywatne lub korepetycje za umiarkowane wynagrodzenie. Adresy prosi złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. S. M. —18737—1—3

Potrzebna jest
rodowita Francuzka,
z dobrą wymową, na półdniowe zajęcie. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowolipie Nr 15 nowy, mieszkania Nr 7. —18733—1—3

Potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdolnione do kroju sukien i okryć damskich, do Magazynu A. Randeau. Niecała Nr 8. —18401—3—3

Potrzebnem jest
Dziecko do karmienia.
Ulica Wolność Nr 15, do Józefy Grelus. —18726—1—1

Poszukuje się do nowo-założonej fabryki
UCZNIA.
Wiadomość w Agenturze ogłoszeń, ulica Nowo-Zielna Nr 40. —18759—1—3

Jest do sprzedania
DOM
w Skierniewicach, murowany, z oficyną drewnianą i obszernym ogrodem owocowo-warzywnym. Potrzebną jest również summa Rs. 2,000, na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość w aptece J. Bkerkunsta przy ulicy Smoczej. —18697—1—3

Po cenach bardzo korzystnych dla interesantów.
Pracownia stolarska J. BELLAU,
Chłodna Nr 20 (pod Zegarem), poleca Szan. Publiczności różne roboty stolarskie, przyjmuje także obstalunki sklepowe i inne. —18735—1—5

Magle Wiedeńskie
do odstąpienia wraz z lokalem, w dobrym stanie, od wielu lat egzystujące przy ulicy Żelaznej Nr 28. Wiadomość u stolarza przy ulicy Twardej pod Nrem 15 nowym. —18723—1—2

Organy Pokojowe
tanio do sprzedania, w dobrym stanie. Marszałkowska Nr 18, mieszkania 14. —18751—1—3

Potrzebne jest
PIANINO
w dobrym stanie do wynajęcia, w cenie 4 do 5 rs. miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Sołnej Nr 16, u właściciela domu. —18754—1—3

Kop. 70 Kop.
Garniec Nafty Amerykańskiej
7½ funta ważący, w bardzo dobrym gatunku, garniec mniejszy 6 funtów ważący 60 kop., poleca Skład
W. Dzisiewskiego.
Ulica Senatorska Nr 16 nowy. —18752—1—3

Do sprzedania zaraz
Dystrybucja.
Wiadomość, ulica Freta Nr 1 nowy, w Dystrybucji od Długiej. —18709—1—3

Stoły obiadowe
okrągłe i **GZYMSY** do firanek, sprzedają się bardzo tanio, przy ulicy Śliskiej Nr 30, u Stolarza. —18722—1—2

Jest do sprzedania
Maszyna do szycia,
systemu Wheelera, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Królewska Nr 41, mieszkania 25. —18720—1—2

Kapitał 15 do 20,000 rs.
jest zaraz do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Adresa zostawiać można w Red. Kurjera Warsz. pod lit. A. O. —18725—1—3

Do sprzedania
DWIE KOZY.
Ulica Mokotowska Nr 11. —18750—1—1

U Akuszerki E. P.
ulica Żórawia Nr 1, jest osobny **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —17102—9—14

U Akuszerki
ŚLIWIŃSKIEJ,
pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób spodziewających odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18700—1—3

U Akuszerki Nesterow,
są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Ulica Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —18761—1—6

Do wynajęcia z umeblowaniem
Dwa Pokoje,
przedpokój i kuchnia.
Nowy-Świat Nr 18, u Rządcy. —18763—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu, na 6 lub 7 miesięcy,
Lokal
umeblowany na 1-em piętrze, przy Alei Jerozolimskiej Nr 24, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, passażu, kuchni, spiżarni i piwnicy. Stróż miejscowy wskaże. —18652—1—3

POKÓJ
umeblowany, z usługą i stołem, do najęcia od 1-go Grudnia, przy ulicy Królewskiej N. 3, mieszkania 16. —18765—1—3

Do wynajęcia każdego czasu
POKOIK,
z oddzielnym wejściem, za rs. 4 miesięcznie. Żelazna Nr 43. —18708—1—1

Przy ulicy Marjańskiej w domu Lewenberga Nr 213, w oficynie, na 1-em piętrze, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie
LOKAL
złożony z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, dwóch schowanek, z oddzielnym wchodem, z wodociągiem i zlewem, za rs. 240 rocznie. Obejrzeć można od godziny 9 rano do 2 po południu. Tamże są do sprzedania **2 Futra męzkie.** —18657—1—6

Każdego czasu do wynajęcia za cenę umiarkowaną
Dwa Pokoje,
przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze z balkonem, wszystko świeżo odnowione, do tego komórka i piwnica.—Wiadomość na miejscu, ulica Śliska Nr 37, drugi dom od rogu Twardej. 3—4 —18599—

Mieszkanie,
składające się z sześciu lub siedmiu pokoi, przedpokoju i kuchni, potrzebnem jest natychmiast. Offerty mogą być doręczane stróżowi domu, pod Nrem 9 przy ulicy Hr. Berga. —18568—3—3

Potrzebne jest
MIESZKANIE
złożone z 2-ch pokoi i przedpokoju, w domu porządnie utrzymanym przy ulicy Leszno (z początku) lub w okolicy tejże. Offerty uprasza się składać u szwajcara Szpitala Ewangelickiego. —18686—2—3

Są do wynajęcia każdego czasu
Dwa Pokoje
lub **jeden duży,** wraz z przedpokojem, z kompletnym umeblowaniem, usługą i opałem lub bez nich. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 27, w pracowni strojów damskich —18560—2—3

Mleczarnia
z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania w miejscu bardzo korzystnem i na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 31. —18711—1—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14
Pokoje kawalerskie,
oraz 1 lub 2 Pokoje z kuchnią.
Wiadomość u właściciela domu. —18167—4—6

Salon i Pokój
na dole, z osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia u pani Marji Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, na dole, w pierwszem podwórzu, na prawo. —18744—1—6

Na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Europejskiego Hotelu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, na 2 piętrze, jest do odnajęcia z meblami lub bez takowych
Jeden Pokój
od frontu, z osobnym wchodem; życzącym obejrzeć Stróż wskaże. —18270—4—6

POKOJ
kawalerski, suchy i ciepły na I-em piętrze, w każdym czasie jest do najęcia, może być z meblami i opałem, za rs. 6 miesięcznie. Ulica Śliska Nr 18, mieszkania Nr 3. —18441—3—3

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Hożej Nr 5, mieszkania Nr 7,
Trzy Pokoje
przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami, w kuchni wodociąg i zlew, na 2-em piętrze, za rs. 325 rocznie. Tamże są **MEBLE** do sprzedania. Wiadomość na miejscu. —18375—3—3

Salon Pokój,
do odnajęcia każdego czasu, ze wspólnem wejściem i cokolwiek meblami, usługą, samowarem.—Cena miesięcznie rubli 20,—a na żądanie i z obiadem. Ulica Wspólna Nr 7 domu, mieszkania 6, drugie piętro. —18598—2—3

Pokój kawalerski
z opałem, z osobnym wchodem na dole, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Ogrodowa Nr 7 nowy. Wiadomość u stróża. 3—3 — 18442 —

Zaraz
Sublokatora kawalera,
pragnie przyjąć kawaler zajmujący dwa pokoje i kuchnię. Ulica Nowogrodzka Nr 21a, od godziny 4—6 po południu, u Rządcy domu, —18411—3—3

Zaraz do wynajęcia
Dwa Pokoje
z kuchnią, schowaniem, piwnicą i wspólną górą, za bardzo dostępną cenę. Leszno Nr 60. —18247—4—6

1, 2 i 3 Pokojowe odrestaurowane
Lokale i Sklep
z pakamerą i lokalem frontowym, oraz Stajnie i wozownie w każdym czasie do wynajęcia.— Tamże **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. Twarda Nr 36. —18163—6—12

SKLEP
jest do odstąpienia zaraz, na bardzo korzystnych warunkach, z powodu nagłej zmiany okoliczności, z towarem, utensyljami lub bez takowych. Marszałkowska Nr 53. Stróż wskaże. —18660—2—3

Jest do odstąpienia
SKLEP
wraz z urządzeniem, każdego czasu. Wiadomość w sklepie rękawiczek. Miodowa Nr 3. —18391—3—6

Sklep Wiktuałów
wraz z **Dystrybucją,** jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Chmielna Nr 19 nowy. —18399—3—3

Sklep Wiktuałów
przy bardzo dobrych warunkach, jest do sprzedania za rs. 75.—Komorne miesięcznie rs. 8. Róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26, naprzeciw Łaźni Majewskiego. —18547—2—3

SKLEP
z wszelkiemi artykułami żywności, do sprzedania. Nr 2 Nowy-Świat. —18767—1—3

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 15. —18611—2—3

Zawiadamia się, że
Dowód zastawu Banku Polskiego
opatrzony numerem 8374, na złożoną tamże obligację premjową 5% 1-ej pożyczki Nr 15261/14 zaginął i stosowne zastrzeżenie w Banku uczynione zostało. —18732—1—3

Nagrody rs. 200
i więcej, za ułatwienie korzystnego nabycia znaczniejszej summy bankowej. Wiadomość na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na 2-m piętrze, gdzie karta różowa. —18196—5—6

Dnia 1-go Listopada r. b. **skradzione zostały** następujące przedmioty: 1 łyżka wazowa srebrna z cyframi A. K. (litery gotyckie), 6 łyżek stołowych srebrnych, z cyframi A. K. (litery gotyckie), 2 łyżki stołowe srebrne z cyframi A. L. (litery gotyckie), 3 łyżki stołowe srebrne z cyframi A. K. d. 19/8 1847 od K. S. i K. K., 1 łyżka i widelec srebrne dziecinne A. L. (litery gotyckie), 1 łyżka i widelec srebrne dziecinne A. L. (litery pisane), 1 sitko do herbaty srebrne, w kształcie liścia, 1 łyżka stołowa z nowego srebra, bez znaku, 7 podstawek pod noże i widelce z nowego srebra, 1 czerpaczek z nowego srebra, 6 widelcy i 3 noże w czarnej drewnianej oprawie, fabryki Gerlacha, 4 widelce i 4 noże w czarnej drewnianej oprawie, deserowe tejże fabryki. Uprasza się Panów Złotników i inne osoby, ażeby w razie dostrzeżenia lub sprzedaży tych przedmiotów, nieprawną osobę przytrzymać i najbliższej Władzy policyjnej donieść raczyły. Za wyśledzenie przyrzeka hojne wynagrodzenie poszkodowany w domu pod Nr 19 1055df przy ulicy Grzybowskiej, na 2-giem piętrze, zamieszkały. —18414—3—3

Nagrody rs. 5.
W mieście Tarczynie zgubiony został weksel na rubli 300, wystawiony na rzecz Szlamy Roitkopf przez Beniamina Koper, w dniu 24 Października 1876 r. Łaskawy znalazca raczy powrócić go właścicielowi zamieszkałemu w Tarczynie, w domu Moszka Roitkopf. —18465—2—3

W Środę wieczór przechodząc z ulicy Długiej na Krakowskie-Przedmieście, ztamtąd jadąc dorożką na ulicę Złotą, zgubiono
KOLCZYK ZŁOTY
damski. Łaskawy znalazca zechce go zwrócić na ulicę Złotą Nr 43, mieszkania Nr 17, za nagrodą, jaką sam żądać będzie. —18755—1—1

Nagrody rs. 5.
W niedzielę wieczorem przejeżdżając z ulicy Bednarskiej na banhof kolei Wiedeńskiej, pozostawiony został w dorożce **Pled szary.** Uprasza się uczciwego dorożkarza o odniesienie na ulicę Bednarską Nr 18, mieszk. Nr 1, gdzie otrzyma wyżej wymienioną nagrodę, w przeciwnym zaś razie dorożkarz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej, ponieważ jest znany z powierzchowności. —18558—2—3

Dnia 3-go b. m. wieczorem, wybiegł
PIES
młody, buldog, moregowaty, z czerwoną skórzaną obróżką, z ulicy Nowogrodzkiej Nr 21. Znalazca raczy odprowadzić pod powyższy numer, za wynagrodzeniem. Stróż wskaże. —18604—2—3

Dnia 3 Listopada r. b. przybłąkała się **Suczka Wyżlica,** kilkomiesięczna, maści czarnej, z białemi odmianami i białym podbrzuszem, z łapkami i przyszczem podpalanym.—Prawy właściciel za udowodniem i zwrotem kosztów, odebrać może takową przy ulicy Pańskiej Nr 41, mieszkania 3. —18534—2—3

SUCZKA
mała, żółta, z dzwoneczkiem na obróżce skórzanej, zaginęła w dniu 7 b. m., na ulicy Senatorskiej. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Krochmalną Nr 12, do p. Sołowieckich, **za nagrodą.** —18712—1—1

Przybłąkał się
Wyżeł
kasztanowaty z białemi odmianami na łapach. Prawy właściciel odebrać go może przy ulicy Kruczej Nr 10, na pierwszem piętrze w oficynie, za zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia. —18748—1—3